

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nr. 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600 100

Konferencja londyńska otwarta

Tróje strony rozmowy o przyszłości Palestyny są ostatnim wysiłkiem w kierunku przywrócenia tam spokoju i ładu
Dzisiaj merytoryczne obrady z przedstawicielami żydów

LONDYN, 7.II. (ŻAT.) — Dzisiaj o godz. 10 m. 30 nastąpiło otwarcie zapowiedzianych od tygodnia negocjacji na podstawie rozmów tróje strony o przyszłości Palestyny, rokowań uważanych przez rząd brytyjski za OSTATNI WYSIŁEK w kierunku przy-

wrócenia ładu i porządku w Palestynie oraz za „OSTATNIĄ NA DZIEJE POKOJU W POTRZYKROĆ ŚWIĘTEJ ZIEMI“ na mocy dobrowolnego porozumienia trzech bezpośrednio zainteresowanych partnerów.

We wspaniałej, przestawionej gale-

rii obrazów królewskiego pałacu św. Jakuba, w sali, której ściany są ozdobione portretami monarchów angielskich, ustawione były na kształt podkowy stoły, dookoła których zajęli miejsca delegaci arabscy, wielu z nich w tradycyjnych strojach z bieli i złota,

inni w stroju europejskim z fe-

zami na głowie. Środek podkowy zajęli przedstawiciele rządu brytyjskiego: premier CHAMBERLAIN, po prawej stronie premiera zajął młodszego sekretarza stanu spraw zagranicznych lord HALIFAX, po je-

go lewej stronie zasiadli dwaj ministrowie, którym rząd powierzył misję prowadzenia negocjacji bezpośrednich, sekretarz stanu spraw kolonialnych MALCOLM MAC DONALD i podsekretarz stanu spraw zagranicznych R. A. BUTLER.

„Na zasadzie słuszności i wzajemnych ustępstw“

Przemówienie powitalne premiera Chamberlaina do arabów

Otworzył konferencję premier Chamberlain, wyjaśniając, że obecni przedstawiciele państw arabskich są ożywieni pragnieniem wzmocnienia więzów przyjaźni między ich krajami a Anglią. Premier powołuje się na uroczyste, złożone przez ministra kolonii Malcolma Mac Donalda w listopadzie r. b., że w rozmowach z arabskimi i żydami

RZĄD DĄŻYĆ BĘDZIE DO ZREALIZOWANIA ZOBOWIĄZAŃ MANDATOWYCH WOBEC OBU PARTNERÓW.

Wyrażając głębokie ubolewanie z powodu tragicznych wydarzeń w Palestynie w ostatnich latach, premier Chamberlain podkreślił, że rząd brytyjski przystępuje do obecnych negocjacji „z żarliwą nadzieją w sercu spo-

wodowania pokojowego rozwiązania problemu i osiągnięcia przywrócenia pokoju i ładu w Palestynie“. „Pragnę przy tym — oświadczył Chamberlain — zastosować moją szczególną metodę kontaktów osobistych przy rozwiązywaniu skomplikowanych problemów politycznych. Jest moją ambicją męża stanu usiłować rozwiązywać konflikty

między narodami, konflikty, które pozornie doszły do impasu, przy czym pragnę wysiłki swe oprzeć NA ZASADZIE SŁUSZNOŚCI I USTĘPSTW WZAJEMNYCH INTERESÓW. Jest to z pewnością zadanie trudne, wierzę jednak — zakończył premier Chamberlain — że nie przerosło ono naszych sił, tak, aby cele naszych konsultacji zostały osiągnięte“.

W imieniu delegacji arabskich na przemówienie premiera odpowiedział szef delegacji egipskiej, książę Abdel Manim, który oświadczył, że arabowie ożywieni są dobrą wolą uregulowania na najlepszej drodze wzajemnych stosunków z Wielką Brytanią.

Anglia stoi na gruncie mandatu

Przemówienie powitalne premiera Chamberlaina do żydów

O godz. 12 w tej samej sali portretowej premier Neville Chamberlain dokonał otwarcia drugiej, równoległej serii konferencyjnej z delegatami żydowskimi, w obecności tych samych przedstawicieli rządu angielskiego. Miejsca za stołami konferencyjnymi zajęło czterdziestu reprezentantów Agencji Żydowskiej i skupień żydowskich z różnych części świata. Przemówienie premiera Chamberlaina do delegacji żydowskiej miało brzmienie następujące:

MANDATU w stosunku do żydów i arabów, poczuwa się do obowiązków w tym względzie wobec parlamentu i innych członków ligi narodów, jakoteż Stanów Zjednoczonych. Rząd nie będzie jednak przeszkadzał ani arabskim, ani żydowskim przedstawicielom przy zgłaszaniu ich propozycji, jeśli nawet zmierzają one w kierunku zmiany mandatu. Dyskusja toczyć się będzie w atmosferze całkowitej swobody.

Zgodnie z tym przyrzeczeniem nie chcę rozpocząć od sformułowania podstawy dyskusji, ani też od wypowiadania

własnej opinii, póki nie wystąpią przedstawiciele żydów i arabów, póki nie mieli oni sposobności pełnego przedstawienia swej sprawy.

Zbędny byłoby zapewniać, jak bardzo rząd JKMości ubolewa z powodu nieszczęśliwych wydarzeń w Palestynie, wydarzeń, które spowodowały dotkliwe straty materialne, wniosły zamieszanie duchowe i poczucie niepewności wśród wszystkich skupień w tym kraju.

CHCIAŁBYM WYRAZIĆ UZNANIE DLA ZDYSCYPLINOWANIA I SAMOOPANOWANIA SPOŁECZEŃSTWA ŻY-

DOWSKIEGO W PALESTY- NIE, ujawnionego na ogół w okresie ciężkich niebezpieczeństw dla kraju.

Stojąc wobec zadania, gdy spór między dwoma narodami utknął na martwym punkcie, wypadnie ZABIEGAĆ O KOMPROMIS NA PODSTAWIE SŁUSZNOŚCI.

Zgromadziłem się w pałacu królewskim, w pałacu, który król zawsze oddawał do naszej dyspozycji dla tego rodzaju rozmów. 400 lat dziejów tego pałacu wiążą się ściśle z naszą historią. Wasz naród, nie mniej niż nasz naród, wysoko dzier-

ży tradycje przekazane mu przez historię, a sięgające dalekiej i chlubnej przeszłości.

Nie zapominając jednak o historii, która jest już za nami, skupimy uwagę na realnych stosunkach w obecnej sytuacji, obliczmy wszystkie istotne czynniki, aby zachować się godnie wobec wzajemnych stanowisk. Toczając nasze rozmowy w tym duchu, osiągniemy, jak sądzę, rozwiązanie, które obdarzy Palestynę błogosławieństwem pokoju.

(Dokończenie na str. 3-ej).

Z ostatniej chwili

Katastrofa samochodowa pod Rzgowem

Przemysławiec łódzki i towarzyszące mu 3 osoby bardzo ciężko ranni

Dzisiaj około północy na szosie Łódź — Rzgów w odległości około jednego kilometra od Rzgowa, w pobliżu wsi Starowa Góra wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą cztery ofiary.

W stronę Łodzi jechało auto osobowe marki „D. K. W.“ nr. 48-296, prowadzone przez właściciela 40-letniego Juliusza UL- RICHĄ, współwłaściciela fabry-

ki czółen tkackich, przy ul. Wólczańskiej 206/208.

W samochodzie siedzieli jego znajomi: Maks SZERFER, Karol HORN i Linda KIRSZT.

Auto jechało z wielką szybkością. Nagle z nieustalonych na razie przyczyn, samochód w pełnym pedzie wpadł na barierę mostu betonowego.

Samochód odbił się od bariery i runął do głębokiego rowu przy-

drożnego, rozbijając się w drzazgi. Przejeżdżający szosą wieśniacy pośpieszyli ofiarom katastrofy z pomocą. Z pod szczątków auta wydobyto straszliwie okaleczonych pasażerów. Szofer przejeżdżającego w tym czasie szosą samochodu pośpieszył do Rzgowa, skąd zaalarmował pogotowie ratunkowe Czerwonego Krzyża w Łodzi.

Lekarz pogotowia stwierdził u

wszystkich ofiar katastrofy połamane kończyny, pęknięcie czaszki i ogólne obrażenia. W stanie niemal beznadziejnym, przewieziono ich do szpitala ubezpieczalni pocelnej w Łodzi, gdzie specjalnie przybyli lekarze o g. 2-ej w nocy przystąpili do operacji.

Na miejsce katastrofy zjechali przedstawiciele władz policyjnych. (II)

Zwrot na Bałkanach?

W Jugosławii wybuchło nagle przesilenie rządowe właśnie w czasie wizyty rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, p. Gafoneu, w Belgradzie. Układ rumuński - jugosłowiański, będący wznowieniem Małej Ententy w zmniejszonym wydaniu, zbiegł się w czasie z zamianą rządu p. Stojadinowicza na nowy rząd pod przewodnictwem p. Cvetkowieza. Poza równoczesnością istnieć musi między tymi faktami również pewien głębszy związek. Dążenia rewizjonistyczne Węgier, wejście ich w skład ośi Berlin — Rzym, kazały Bukaresztowi i Belgradowi zacieśnić łączące je węzły. Związek ten ma wykluczyć zmiany terytorialne na niekorzyść obu tych państw i tym samym przypomina konstrukcję polityki Małej Ententy, uszczuplonej obecnie o Czechosłowację, która znajduje się pod wpływami Niemiec i nie może prowadzić samodzielnej w pełni polityki.

Dr. Stojadinowicz w polityce zagranicznej reprezentował kurs przyjazny dla mocarstw ośi Rzym — Berlin. Stosunki jugosłowiańsko-włoskie, ongiś tak napięte, stały się przyjacielskie. Zacieśniały się również stosunki z Niemcami, zwłaszcza na terenie ekonomicznym. Wizyty, które p. Stojadinowicz składał w Paryżu, miały raczej kurtuazyjny charakter, były ukłonem, złożonym dawnej tradycji. Opozycja jugosłowiańska, zwłaszcza serbska, ostro krytykowała tę politykę i dała temu w swoim czasie dobitny wyraz, manifestując żywiołowo na cześć Francji w czasie wizyty francuskiego ministra spraw zagranicznych Delbosa w Belgradzie.

Zmiana rządu w Jugosławii, dokonana niejako w porozumieniu z Rumunią, zdalała się wskazywać na nowe możliwości, którym może dać wyraz nowy gabinet. Równocześnie jednak należy zważyć, że obecny premier p. Cvetkowiez należy do tego samego stronnictwa, co jego poprzednik, który objął prezesurę partii rządowej. Wobec tego zadaniem obecnego rządu będzie raczej badanie terenu, sondowanie opinii i przygotowywanie zmian ewentualnych w polityce zagranicznej, a bardziej jeszcze w wewnętrznej.

Już dr. Stojadinowicz ograniczał dyktaturę, wprowadzoną przez króla Aleksandra w roku 1929. Modyfikacja systemu rządzenia dokonywała się jednak po woli, stopniowo i miała nieraz charakter raczej formalny, niż istotny. Przywrócono parlament, ale ordynacja wyborcza i sposób przeprowadzania wyborów bardzo utrudniał opozycji zdobycie ilości mandatów, odpowiadającej jej wpływom. Wyjątek stanowiły kraje chorwackie, ze względu na przynależność w tych okolicach większość, którą posiada stronnictwo włościańskie dr. Maczka.

Opozycja serbska wskutek tego poniosła porażkę w wyborach, a posłowie chorwaccy kontynuują swoją politykę abstenencji. Mimo to po obu stronach: rządowej i opozycyjnej wzrasta powoli przekonanie, że należy dojść do porozumienia kosztem rewizji obecnych stosunków, a spór w sprawie przeprowadzenia zmian odnosi się raczej do ich ilości, niż do jakości. Stronnictwo dr. Maczka stoi na gruncie jedności państwowej, żądając autonomii dla krajów chorwackich. Słabe prądy separatystyczne wśród chorwatów musiały wygasnąć, straciły bowiem oparcie wskutek tego, że Austria przestała być państwem samodzielnym, Węgry weszły w skład ośi, Włochy zaś nie cieszyły się nigdy specjalnymi sympatiami chorwatów.

Napoleon nafty

Sir Henry Deterding zmarł w Szwajcarii

Przed dwoma z górą laty sir Henry Deterding, prezes towarzystwa „Royal Dutch” porzucił życie gospodarcze, złożył urząd prezesa i wycofał się w zacisze domowe. Starszy, dostatecznie zamożny pan, zmęczony przeszło 70 latami niezwykle czynnego życia, porzucił swe interesy, by spędzić jesień swego żywota w zacisznej willi przy Prellanestreet w Amsterdamie, poświęcić się zbieraniu fajek z piany morskiej i talerzy z delickiej porcelany. Jego miejsce u steru największego towarzystwa naftowego świata zajęł ktoś inny, młodszy.

Deterding grał bardzo poważną rolę w polityce światowej i jest faktem niezaprzeczalnym, że niejedna nota o wielkiej wadze politycznej, niejedna dymisja i niejedna nominacja była dziełem sir Deterdinga.

Które noty? Które nominacje? Które posunięcia polityczne? Tego nie wiemy. Są tacy, co skłonni są twierdzić, że „nafta rządzi światem”, że wszystko, co się na świecie działo, działo się pod batutą Deterdinga. Twierdzą oni po prostu, że cała wojna światowa była tylko i jedynie jego dziełem, czy też rozgrywką między nim a Rockefellerem. Oczywiście, wszystko to nie trzyma się kupy, ale dowodzi jak wielką rolę przypisuje się Deterdingowi.

Niewątpliwie — „grał on bardzo poważną rolę w polityce światowej” od dobrych trzydziestu lat. Nie darmo nazwano go „Napoleonem nafty”, za angielskim admirałem Fisherem, który użył tego przydomka w pewnym sprawozdaniu do ministra

stwa marynarki.

Istotnie doszukać się można pewnych podobieństw w obu tych ludziach. Jak Napoleon, urodził się Deterding w ubogiej rodzinie. Jego dziadek był dość niesamowitym typem, zajmował się bowiem hodowlą... ciem noniebieskich tulipanów. Tajemnicę tej hodowli sprzedał za spore pieniądze w późnej starości i stąd niewielka posiadłość, którą ojciec Deterdinga odziedziczył. Był on kapitanem żeglugi wielkiej i pływał na trasie Rotterdam — Bawia. — Umarł młodo, ale dzielna matka potrafiła dać swym trzem synom porządne wykształcenie. — Starszy został lekarzem, średni — oficerem, a tylko dla najmłodszego, dla Henryka, nie starczyło pieniędzy. Chętnie by został kapitanem, ale nie chciał go, z powodu niedostatecznego wykształcenia, przewrócić do akademii nawigacyjnej i oto musiał młody Henry Deterding szukać zajęcia jako „urzędnik prywatny”.

Mając szesnaście lat siedzi Henry już w zakurzonej, ciemnym biurze bankowym w amsterdamskiej dzielnicy portowej.

Sześć lat trwa tak w tym stęchłym kantorze, przez 72 miesiące słyszy gderanie swego pryncypała i odbiera z kasy „królewskie” wynagrodzenie w sumie... 10 szylingów miesięcznie. Aż pewien bank kolonialny ogłasza, że poszukuje dwóch urzędników do swej filii w Indiach Holenderskich... Deterdingowi udało się dostać tę posadę, ale przynosi mu ona tylko rozczarowanie.

Testni już nawet za ciasnotą amsterdamskiego biura. Samotność w tej smutnej miejscowości tropikalnej jest straszna... — Whisky, karty, plotki — nuda. Kierownik filii bankowej Deterding znów siedzi smutny i posępny.

Ma już trzydzieści lat i właściwie — skończone życie. Do niczego nie doszedł. Niczego się nie nauczył. Otrzymuje krótki i uprzejmy liścik z dyrekcji, z którego się dowiaduje, że wobec braku uzdolnień finansowych nie może nadal zajmować tak odpowiedzialnego stanowiska.

Trzydziestoletni Deterding jest bankrutem życiowym. Ale gdzieś chyba tlił się w nim jeszcze ogień młodzieńczego zapału. Niedaleko, na Sumatrze, jakieś przedsiębiorstwo holenderskie prowadzi wiercenia w poszukiwaniu nafty. Nazywa się bardzo szumnie: „Królewsko-Holenderskie Towarzystwo do Eksploatacji Źródeł Naftowych” ale właściwie jest to małe, biedujące towarzystwo o mizernych widokach rozwoju. Gdy Henry Deterding, zredukowany urzędnik, spotyka Augusta Kesslera, dyrektora „Royal Dutch”, jak owo towarzystwo nazywali Anglicy, stoi ono u progu bankructwa.

Kessler przyjął Deterdinga i... tego samego dnia wytryska wspaniałe, obfite źródło, czarne złoto płynie strumieniami, strumieniami płyną też pieniądze ze wszystkich banków świata. Deterding, „człowiek o szczęśliwej ręce”, zostaje prokurentem i tu dopiero okazał się „właściwym człowiekiem na właściwym miejscu”.

Mierny urzędnik bankowy stał się geniuszem finansowym. — On pierwszy pojął potęgę, która drzemie w nafcie, zrozumiał

jej siłę polityczną. Zrozumiał też, że by naftę sprzedawać, trzeba opanować rynki — by zaś opanować rynki, należy opanować politykę.

Tak wszedł Henry Deterding do polityki. W ciągu niespełna 20 lat z małej ubogiej „Royal Dutch” powstała światowa potęga „Royal Dutch Shell”. Wszystko to jest zasługą Deterdinga. Zbyt późno zorientował się Rockefeller, pan na „Standard Oil” jak wielki konkurent wyrósł mu pod bokiem. Nadaremnie usiłuje wykupić „Shell”. Musi podjąć walkę, walkę cichą i zaciętą.

W międzyczasie nafta i polityka sprzegły się w wielu punktach. Anglia wcześniej zrozumiała potęgę Deterdinga i, jeśli się tak można wyrazić, „kupiła go” nadając mu tytuł „sira”. „Shell” przeniósł też swą siedzibę do Londynu.

Ile prawdy jest w tym okrzykanym twierdzeniu, że „nafta rządzi światem”? Czy rola Deterdinga była doprawdy tak wielka? Czy doprawdy tróny i państwa powstawały i padały na skinienie deterdingowskiego berła? Tego nie wiemy. Wykaże to dopiero kiedyś historia.

Być może jednak, że przyszły historyk w rzędzie dat bardzo ważnych dla naszych dziejów, umieści i te daty: „1936 — sir Henry Deterding porzuca swą działalność”.

„1939 — sir Henry Deterding umiera w Szwajcarii”.

Konfiskata majątków w Niemczech

BERLIN, 7.2. (PAT) — Dzienniki rozporządzeń Rzeszy ogłaszają dalszych 7 konfiskat majątków byłych obywateli niemieckich.

TABARIN

Sensacyjny program rewelacji
MISS BARTIRA — gwiazda CASINO de PARIS
DEBORAH KAY — fenomen, tancerka skr.
NICO ROCHIN — non plus ultra



Rumuński minister spraw zagranicznych Gafoneu w czasie konferencji z b. premierem i ministrem spraw zagranicznych Jugosławii dr. Stojadinowiczem w Belgradzie.

Nowy rząd jugosłowiański p. Cvetkowieza pragnie przygotować grunt pod normalizację stosunków w kraju. Droga do tego celu wiedzie poprzez porozumienie z Chorwatami, chorwackie stronnictwo włościańskie bowiem jest największym stronnictwem opozycyjnym, które nadaje kierunek całej opozycji w Jugosławii, a stosunki panujące między Serbami a Chorwatami są najważniejszym i najtrudniejszym problemem wewnętrznej polityki Jugosławii. Kwestia autonomii chorwackiej wysunęła by się w ewentualnych rokowaniach na plan pierwszy. Zmiana ordynacji wyborczej jest postu-

„WIĘZIENIU BEZ KRAT”

nowy wielki triumf kinematografii francuskiej



KONFLIKT

Film osnuty na tle głośniejszej powieści GINY KAUS p. t. **SIOSTRY KLEM**

W roli głównej: **CORINNE LUCHAIRE** — niezapomniana bohaterka filmu **„WIĘZENIE BEZ KRAT”**

Realizacja: **LEONIDA MOGUY**, twórcy filmu **„WIĘZENIE BEZ KRAT”**

PREMIERA JUŻ JUTRO W KINIE „CASINO”

„Naszym hasłem jest pokój!”

Odpowiedzi prez. Weizmana i in. delegatów żydowskich na mowę Chamberlaina

W odpowiedzi na przemówienie niepowitalne premiera Chamberlaina do delegacji żydowskiej zabrał głos dr. Weizman, który m. in. oświadczył:

„Panie prezesie ministrów! pozwoli pan przede wszystkim złożyć panu wyrazy wdzięczności za przyjazne słowa, skierowane łaskawie do delegatów żydowskich. Jeśli wolno, pozwoli pan również mule w moim skromnym charakterze przyłączyć się do hołdu, jaki pan złożył w stosunku do łaskawej gościnności JKMości, który pozwolił, aby rozmowy nasze toczyły się w tym tak cennym i wiele znaczącym otoczeniu, uświęconym tak świetnymi wspomnieniami historycznymi. Pierwsze skojarzenie historyczne, jakie mi się nasuwa w związku z tym samym pałacem — może nawet tą samą salą, jest fakt, że mandat palestyński ostatecznie zatwierdzony został przez radę ligi narodów 24 lipca 1922 r. na posiedzeniu, na którym zmarły lord Balfour reprezentował rząd JKMości. Odpowiedzieliśmy na zaproszenie rządu JKMości — zgłosiliśmy się, ABY PRZEDSTAWIĆ PANOM SPRAWĘ ŻYDOWSKĄ ODNOSNIE PALESTYNY

I WYSŁUCHAĆ POGLĄDÓW RZĄDU W SPRAWIE UZGODNIENIA STANOWISK POLITYCZNYCH.

Nasze dążenia, nasze aspiracje zawsze zmierzały DO POKOJU W PALESTYNIE, jesteśmy przekonani, iż da się to połączyć z zachowaniem naszych podstawowych praw.

Pokój — „Szalom” w naszym języku — to nasze hasło w Palestynie, nasze słowo powitalne. Wierzę szczerze, że dyskusje, jakie pan i pańscy kolegi toczyć będą z przedstawicielami arabsów, służyć będą temu samemu celowi.

SPOTYKAMY SIĘ DZIŚ W PONUREJ GODZINIE W DZIE JACH NASZEGO NARODU.

Nie będzie przesadą twierdzić, że nadzieje i modły milionów żydów, rozproszonych po całym świecie skupiają się na tych naradach w niezłomnym auranu do Anglii i w najlepszej wierze. Sądzi się, że całe dzieło palestyńskie jest wynikiem twardej konieczności, skutkiem patrzenia rzeczywistości w oczy.

W okresie ciężkich lat naszej pracy zawsze uprawialiśmy politykę współpracy z Anglią.

Współpraca ta była zawsze podwaliną naszej działalności.”

Głos reprezentanta żydów palestyńskich

Po przemówieniu dr. Weizmana zabrał głos przewodniczący żyd. rady narodowej, Ben-Zwi, który wygłosił przemówienie w imieniu żydostwa palestyńskiego.

Ben-Zwi wskazał, że podstawa żydostwa palestyńskiego w ciągu ostatnich trzech trudnych lat była jeszcze jednym dowodem tego, że żydzi zawsze dążą do pokoju i zgodnego współżycia w duchu szlachetnych nauk przekazanych narodowi żydowskiemu przez proroków.

Po przez całe dzieje żydostwa ciągnie się nie przywiązania do tego kraju. Naród nigdy nie rezygnował z pielęgnowania miłości nadziei o powrocie do Sjonu. Ben-Zwi wspominał o wysiłkach żydowskich powrotu do tego kraju w ciągu pokoleń, aż do udziału żydów w legionach brytyjskich w czasie wojny światowej.

Sympatia Ameryki

Dr. Stephen Wise odpowiedział w imieniu żydostwa ame-

REUMATYKOM
szczególnie dają się we znaki nagłe i częste zmiany pogody. Bóle reumatyczne i artretyczne uśmierza Tabletki Tegal stosowane w dawkach po 2-3 tabletek 3 razy dziennie przynoszą ulgę w tych cierpieniach.

rykańskiego.

Wspomniał on o poparciu, jakiego naród amerykański zawsze udzielał idei deklaracji Balfoura. Prezydenci i przywódcy narodu amerykańskiego, począwszy od prezydenta Wilsona w 1918 r., aż do prezydenta Roosevelta za naszych czasów przy każdej sposobności dawali wyraz sympatii dla szlachetnego żądania rządu angielskiego niesienia pomocy narodowi żydowskiemu przy odbudowie jego siedziby w Palestynie. Dr. Wise wspomina następnie o wewnętrznym przywiązaniu obydwu wielkich narodów anglosaskich do zasad i nauk demokracji. Wise wyraża przekonanie, że ostatecznie zwycięży sprawiedliwość i dobra wola. Mam prawo — o-

świadczył dr. Wise — przemawiać nie tylko w imieniu milionów żydów amerykańskich, lecz również w imieniu wielu milionów nie-żydów, przychylnie usposobionych dla żydowskich dążeń konstruktywnych w Palestynie.

Ostatni odpowiedział na przemówienie premiera Chamberlaina lord Reading, który wyraża nadzieję, że przy wspólnych wysiłkach również ci, którzy nie reprezentują organizacji, przyczynią się do przywrócenia pokoju i ładu w Palestynie, doprowadzając do rozwiązania słusznego względem żydów, uczciwego w stosunku do arabsów i godnego Wielkiej Brytanii.

Kłótnia w obozie arabskim

Odroczono spotkanie rządu z delegacjami, a pierwsze merytoryczne posiedzenie odbędzie się z żydami

Pierwsze merytoryczne posiedzenie rządu z delegacją arabską, które odbyć się miało dziś po południu, zostało odroczone. Czyżby dalsze wysiłki, aby utworzyć jednolitą delegację arabską z udziałem zarówno przedstawicieli muftiego jak i Naszaszibiego. Przedstawiciele partii Naszaszibiego dziś nie byli obecni na posiedzeniu inauguracyjnym z delegacjami arabskimi. Z tego względu pierwsze meryto-

ryczne posiedzenie przedstawicieli rządu odbyło się nie z arabsami, lecz z delegacją żydowską. Posiedzenie to wyznaczono na środę o godz. 20-ej w pałacu św. Jakuba.

W związku z utworzoną sytuacją ukazał się oficjalny komunikat rządu, stwierdzający, że rząd czynił wszelkie wysiłki, aby arabowie palestyńscy byli na konferencji reprezentowani przez jednolitą delegację. Do tej

pory wysiłki te nie odniosły skutku, lecz będą kontynuowane. — W międzyczasie, ponieważ nie osiągnięto jeszcze porozumienia między partią Naszaszibiego, a innymi delegatami, przedstawiciele tej partii Naszaszibiego nie wzięli udziału w posiedzeniu inauguracyjnym. Rząd nie zamierza wdawać się w różnice zdań między partiami palestyńskimi, ani też stawiać po czyjejkolwiek stronie. Przeciwnie, każ-

de stronniectwo otrzyma całkowitą możliwość wyluszczenia stanowiska i poglądów w tej sprawie. Jeśli nie dojdzie do uzgodnienia stanowisk, rząd skorzysta z możliwości prowadzenia rozmów odrębnie z obydwoma delegacjami.

Konferencja

u lorda Wintertona

LONDYN, 7.2. (PAT). Bawiąca w Londynie delegacja ży-

dowskiego komitetu kolonizacyjnego z Polski przyjęła została w dniu wczorajszym przez przewodniczącego komitetu ewiańskiego lorda Wintertona. Delegacja odbyła też naradę z angielskim komitetem pomocy dla żydów niemieckich pod przewodnictwem lorda Samuela. W dniu jutrzejszym delegacja odbędzie rozmowy z dyrektorem biura ewiańskiego dr. Rublee.

Londyn ośrodkiem światowego handlu futer

Praga nie wyda pożyczki na budowę dróg strategicznych. -- Nikt nie może gwarantować granic Czecho-Słowacji

LONDYN, 7.II. (Tel. wł.) — W izbie gmin panowało podczas dzisiejszego posiedzenia wielkie ożywienie. Dłuższe przemówienie wygłosił premier Chamberlain.

W odpowiedzi na zapytanie, minister handlu oświadczył, że zostały nawiązane, za zgodą rzą-

du angielskiego, kontakty między przemysłem angielskim a przemysłem niemieckim.

Wielkie ożywienie wniosła sprawa pożyczki, udzielonej Czecho-Słowacji.

Mówcy wyrażali obawę, że pożyczka nie zostanie odpowiednio użycia. Kanclerz skarbu oznajmił

w odpowiedzi, że rząd angielski czuwa nad zużyciem tej pożyczki i że Czecho-Słowacja zobowiązała się, iż z pieniędzy tych nie wyda ani grosza na budowę dróg strategicznych i wojskowych.

Przy tej sposobności w toku debaty poruszona była także sprawa gwarancji dla granic czechosłowackich.

Były pierwszy lord admiralicji Duff Cooper, który jak wiadomo, ustąpił z rządu w związku z kryzysem Czechosłowacji, wypowiedział się w tej debacie w stanowczy sposób przeciwko udzieleniu obecnej Czechosłowacji jakiegokolwiek gwarancji jej granic. Nikt nie jest w stanie gwarantować granic Czecho-Słowacji — oświadczył Duff Cooper. Udzieliliśmy co prawda pożyczki, którą obiecaliśmy, ale porzucić musimy wszystkie pomysły gwarancji granic.

Wreszcie minister spraw wewnętrznych uspokajał opinię publiczną, iż napływ uciekinierów do Anglii nie odbił się ujemnie

na życie gospodarcze kraju, ale, że wprost przeciwnie, handel w niektórych dziedzinach znacznie się poprawił, bowiem np.

cała branża futrzana została przeniesiona z Lipska i Londyn stanowi dzisiaj centrum światowego handlu futer.

Budżet min. spraw wojskowych przyjęty przez komisję senacką

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj obradowała komisja budżetowa senatu nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych.

Obszerny referat wygłosił sen. Dąbkowski, zwracając uwagę na rosnące ciągle w społeczeństwie polskim przywiązanie dla armii.

Referent po omówieniu najważ-

niejszych zagadnień budżetowych, stwierdza, iż budżet ministerstwa spraw wojskowych był dotąd zbyt szczupły i wnosi o przyjęcie budżetu w przedłożonej formie.

Po referencie zabrał głos min. Kasprzyski, a następnie bez dyskusji komisja przyjęła budżet w brzmieniu rządowym.

Egipski komentator Koranu

kandydatem do nagrody pokojowej Nobla

KAIR, 7.2. (PAT) — Egipski minister spraw zagranicznych zgłosił do parlamentu norweskiego kandydaturę do nagrody pokojowej Nobla pisarza egipskiego Tantaui Gomaki, autora „Genialnych komen-

tarzy Koranu, epartych na nowoczesnych teoriach filozoficznych”.

Jak wiadomo, poprzednio zgłoszone zostały już kandydatury Chamberlaina i kanclerza Hitlera.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWŻEBRACZEGO

W więzieniu na Łubiance osadzono hurtownika Kostrynia za przestępstwo dewizowe

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do Warszawy nadeszła wiadomość o losie hurtownika futrzanego Kostrynia, który 8 miesięcy temu wyjechał na zjazd futrzarzy do Moskwy i od owej chwili nie było o nim wiadomości.

Władze konsularne w Mo-

skwie otrzymały obecnie wiadomość, że przebywa on w więzieniu moskiewskim na Łubiance i stanie wkrótce przed sądem moskiewskim za przestępstwo dewizowe. Starania rodziny o dopuszczenie adwokatów polskich do więzienia, spotkały się z odmową władz sowieckich.

Złoto Banku Anglii przeliczone po nowym kursie

LONDYN, 7.2. (PAT) — Izba gmin przyjęła projekt ustawy monetarnej, przedłożonej przez kancelarza skarbu. Jak wiadomo, projekt ustawy przewiduje przeliczenie po bieżącym kursie giełdowym zapasu złota w Banku Anglii, liczonego dotychczas po kursie przedewalu-

acyjnym 85 sh. za uncję. Bezpośrednim rezultatem przeliczenia będzie osiągnięcie zysku książkowego w kwocie ok. 95 mln. funt. Po pewnych potrąceniach pozostanie suma 86 milionów funt., która zostanie przelana na fundusz walutowy.

Franco fortyfikuje granicę z Francją

Handlowa delegacja polska nawiązuje kontakt z powstańcami

PARYŻ, 7.2. (Tel. wł.). Senator Berard, który jeździł do rządu gen. Franco, powrócił z Burgos do Paryża. Celem podróży senatora było wysondowanie nastrojów, panujących wśród dowódców powstańczych.

Okazuje się obecnie, że mi-

sja senatora nie miała niemal żadnego powodzenia. Chodzi o to, że rząd gen. Franco oświadczył senatorowi, iż pod żadnym pozorem nie zgodzi się na niechcąco fortyfikowania granicy francusko - hiszpańskiej.

RZYM, 7.2. (PAT). „Tribuna” komentując wyniki misji

francuskiego sen. b. ministra Berarda w Burgos donosi, że hiszpański rząd narodowy odrzucił warunki pokojowe Negrina, rzekomo przedstawione w Burgos przez Berarda.

Tenże dziennik informuje z Londynu, że dyplomacja francuska i angielska byłyby gotowe uznać rząd gen. Franco za

cenę zgody tego rządu na natychmiastowe zawieszenie broni.

„Iskra” donosi z Warszawy: Jak się dowiadujemy, z Warszawy wyjechała do Hiszpanii polska delegacja handlowa, celem uregulowania stosunków handlowych z rządem narodowym w Hiszpanii.

Delegacji przewodniczy p. Wszelaki z ministerstwa spraw zagranicznych. Ponadto w skład jej weszli przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu p. Tańczyk, ministerstwa rolnictwa — p. Witkowski oraz przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego dyr. Zarębski.

Ofenzywa powstańcza wzdłuż wybrzeża

Wojska gen. Franco nie uderzą teraz na Madryt

PARYŻ, 7.2. (PAT) — Francuskie koła parlamentarne zastanawiają się obecnie, w jakim kierunku pójdzie następna ofenzywa narodowych wojsk hiszpańskich. Za rzecz niemal pewną uchodzi, że po całkowitym obsadzeniu Katalonii, wojska gen. Franco uderzą nie na Madryt, którego zajęcie stworzyłoby nowy ciężar i trudne zadanie aprowizacyjne, a raczej wzdłuż wybrzeża, z jednej strony od północy w kierunku Walencji, a z drugiej na południu w kierunku na Almerię, ażeby w ten sposób obszary, pozostające pod władzą gen. Mija zostały odcięte ze wszystkich stron od komunikacji ze światem zewnętrznym.

do Paryża. Rodzina prezydenta pozostaje przez pewien czas w Collonges.

Figueras płonie

PERTHUS, 7.2. (PAT) — Korespondent Havasa opisuje sytuację w miejscowości le Perthus, która od trzech dni przepełniona jest przebywającymi z Hiszpanii ludźmi i wozami. Po stronie hiszpańskiej widać w dalszym ciągu sznur samochodów ciężarowych i tłumy uchodźców. Kolumna ta ciągnie się na przestrzeni ok. 3-ch kilometrów. Widać też samochody pancerne, wozy z oddziałami szturmowymi i karabiny maszynowe.

Dalsza jednak droga jest zupełnie wolna, z czego wynika, że fala uchodźców już przepłynęła. Zbliżając się do Figueras korespondent zauważył gęste słupy dymu. Okazuje się, że to płoną domy w Figueras, trafione bombami, które padły w centrum miasta. Samo miasto jest jakby wymarłe.

Wojska gen. Franco znajdują się podobno w odległości 15 kilometrów od Figueras, którego bronią w dalszym ciągu żołnierze pułkownika Modesto i plk. Listera.

Sześć sztabu armii czerwonej, gen. Rojo znajduje się w dalszym ciągu na terenie Hiszpanii i kieruje operacjami wojskowymi.

Ochotnicy na granicy

PERTHUS, 7.2. (PAT) — Dziś pojawiły się na granicy francuskiej oddziały brygad międzynarodowych „Garibaldi”, „Lincoln” i „Dimitrow”, kontrolowane podczas przechodzenia granicy przez członków międzynarodowego komitetu wycofania ochotników w Hiszpanii.

Wśród żołnierzy brygad międzynarodowych zauważono dużą liczbę obywateli republiki południowo-amerykańskich.

Transport złota

PARYŻ, 7.2. (PAT) — Z pogranicza pirenejskiego donoszą, że na

terytorium Francji przeszło dotychczas z Katalonii 108,000 uchodźców. Większość armii republikańskiej przekroczy granicę dopiero jutro.

We wtorek rano władze celne w Perthus zatrzymały kolumnę, złożoną z 11 ciężarowych samochodów, naładowanych sztabami złota i srebra. Transport ten eskortowany był przez milicjantów, którzy oświadczyli, iż są to rezerwy Banku Hiszpańskiego.

ALICANTE, 7.2. (PAT) — W poniedziałek po południu w czasie bombardowania portu Alicante przez samoloty wojsk powstańczych, trafiony został przez jedną z bomb holownik francuski „Autirope”. Pomimo energicznej akcji ratowniczej nie udało się uratować holownika. Zatonął również kapitan statku.

Negrin pozostał!

PERPIGNAN, 7.2. (PAT) — Havas donosi, że wbrew wiadomościom o pobycie Negrina we Francji, premier rządu republikańskiego nie opuszczał Hiszpanii i znajduje się w miejscowości, położonej w odległości paru kilometrów od granicy francuskiej.

Azana jedzie do Paryża

COLLONGES, 7.2. (PAT) — Wczoraj przybył do miejscowości de la Prasle, znajdującej się o kilkaset metrów od granicy szwajcarskiej, prezydent republiki hiszpańskiej, Azana.

Azanie towarzyszy małżonka, szef kancelarii prezydenckiej, osobisty sekretarz oraz adjutant przyboczny. Policja i żandarmeria otoczyły siedzibę prezydenta szczególną opieką.

COLLONGES, 7.2. (PAT) — W rozmowie z przedstawicielami prasy sekretarz prezydenta republiki hiszpańskiej Azana, Rivas, oświadczył, iż wyjazd prezydenta nastąpił w pełnym porozumieniu z radą ministrów.

Rivas zaprzeczył pogłoskom, jakoby rząd republikański zamierzał przenieść się na terytorium francuskie, skąd — jego zdaniem — nie byłby w stanie kierować sprawami hiszpańskimi.

Prezydent Azana zamierza udać się w najbliższym czasie ze swą

Votum zaufania dla rządu Daladier

Częściowa amnestia dla skazanych podczas strajku

PARYŻ, 7.2. (PAT) — Premier Daladier odniósł dzisiaj w izbie deputowanych poważny sukces, uzyskując przez postawienie sprawy zaufania większość ponad 70 głosów dla wniosku radykalnego w sprawie amnestii, przeciw wnioskowi socjalistycznemu, domagającemu

się pełnej i generalnej amnestii dla wszystkich dotkniętych sankcjami i skazanych przez sądy w związku z poważnymi nieraz incydentami, jakie miały miejsce w czasie strajku powszechnego w dniu 30 listopada.

Na żądanie premiera wbrew projektowi powszechnej amnestii izba

uchwaliła pewnego rodzaju upoważnienie dla rządu stosowania amnestii indywidualnej w ciągu 6 miesięcy od daty wejścia w życie ustawy.

Lekka niedyspozycja Papieża

CITTA DEL VATICANO, 7.2. (PAT) — Papież nie opuszczał dziś swych prywatnych apartamentów z powodu przeziębienia. Stan zdrowia Ojca św. nie wzbudza żadnych obaw. Dziś z rana Ojciec św. przyjął na audiencji kardynała sekretarza stanu Pacelli'ego.

ŚWIĘTO WIOSNY W PALESTYNIE

zł. 450.—

obejmuje: przejazdy, wyżywienie, paszport 6-miesięczny, wizę palestyńską i rumuńską.

PO SŁOŃCE POŁUDNIA

jedyna wycieczka morska
M/S „PIŁSUDSKI”
od 7 do 31 kwietnia 1939 r.
cena udziału od zł. 660.—

INDYWIDUALNE PRZEJAZDY DO:

FRANCJI, ANGLII, WŁOCH, NIEMIEC, PALESTYNY, STANÓW ZJEDNOCZONYCH I INNYCH KRAJÓW

załatwia
POLTOUR
Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
Łódź, ul. Traugutta 2.
TELEFON 120-37

Sp. Akc. S. Rosenblatt ufundowała samolot R.W.D. 17 dla L. O. P. P.

Agencja „Iskra” donosi: Do prezesa zarządu głównego L. O. P. P., gen. inż. L. Berbeckiego przybyła delegacja spółki akcyjnej wyrobów bawełnianych S. Rosenblatta w Łodzi w osobach dyr. Rosenblatta i dyr. Kolińskiego. Delegacja

wręczyła czek na zakup samolotu RWD — 17.

Gen. Berbecki gorąco podziękował delegacji za obywatelskie ustosunkowanie się do zadań L. O. P. P. i hojny dar, zwiększający liczbę samolotów, szkolących rezerwy lotnicze.

Już 20-ta rocznica klubu sprawozdawców parlamentarnych

WARSZAWA, 7.2. (PAT) — W przeddzień otwarcia pierwszego sejmiku ustawodawczego odrodzonej do niepodległego bytu Rzeczypospolitej — w dniu 9 lutego 1919 r. powstał z inicjatywy kilku polskich dziennikarzy politycznych, przybyłych z ośrodków polityki zagranicznej, z Wiednia, Berlina i Petersburga, z Krakowa, ze Lwowa, z Kijowa — klub sprawozdawców parlamentarnych pierwszy ośrodek organizacyjny polskiego dziennikarstwa w stolicy niepodległej Polski.

Dnia 9 b. m. przypada 20-ta rocz-

Konferencja na Zamku

WARSZAWA, 7.2. (PAT) — Pan Prezydent R. P. przyjął dziś w obecności p. Marszałka Śmigłego Rydza, p. prezesa rady ministrów Sławoj-Skłodkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

nica założenia klubu.

W dniu tym klub sprawozdawców parlamentarnych urządza uroczysty bankiet w salonach Hotelu Europejskiego, na który zaproszeni są: pan prezes rady ministrów, panowie marszałkowie izb ustawodawczych bieżącej i ubiegłych kadencji, pan wicepremier, liczni przyjaciele klubu z pośród urzędników resortów politycznych i sfer politycznych Warszawy i wszyscy byli i obecni członkowie klubu.

Polskie Radio nada w środę, dn. 8 b. m. o godz. 15.55 okolicznościowe przemówienie prezesa klubu, red. Zofii Osbergerowej.

WARSZAWA, 7.2. (PAT) — W dwudziestą rocznicę otwarcia sejmiku ustawodawczego R. P., dnia 10 lutego, o godz. 10.55 „Polskie Radio” nada transmisję z uroczystego plenarnego posiedzenia sejmiku.

ROczne spożycie artykułów żywności na 1 konsum.			
W KILOGRAM.	POLSKA	NIEMCY	ITALIA
CHLEB	179,1	106	177
MAKA I KASZA	39,9	21,8	63,8
MIEŚSO	46,8	46,3	12,4
TEUSZCZE	3,3	16,3	14,5
ZIEMNIANKI	202,5	153,6	
JARZYN	55,5	41,6	55,1
CUKIER	19,8	16,6	5,1

Jak widzimy z rysunku, przeciętne spożycie chleba, mięsa, ziemniaków, jarzyn i cukru jest u nas większe niż w Niemczech i Italii. Również spożycie maki większe jest tylko we Włoszech, gdzie jest ona podstawowym niemal artykułem żywnościowym i zastępuje prawie weale niejadane ziemniaki.

Do obliczeń wzięto dane przypadające na t. zw. jednostkę konsumcyjną. Jednostką konsumcyjną jest

głowa rodziny; żona głowy rodziny stanowi 0,85 jednostki konsumcyjnej; dziecko w wieku lat 14 do 17 — 0,80 jednostki konsumcyjnej, dziecko w wieku lat 3 do 7 równa się 0,50 jednostki konsumcyjnej.

Dni „Kropli Mleka”

W dniu 11 lutego rozpoczyna się Wielka Loteria Fantowa „Kropla Mleka”.

Pięć tysięcy fantów — co drugi los wygrywa.

Nie wygrywa się wojny na morzu cudzymi rękoma

Żydzi w rumuńskim
Frontie Odrodzenia
Narodowego

CZERNIOWCE, 7.2. (PAT) — W Aradzie (Siedmiogród) dopuszczono Żydów do zapisywania się do rumuńskiego Frontu Odrodzenia Narodowego.

Już można wysłać
przekazy do Palestyny

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zawieszony przed szeregiem tygodni ruch międzynarodowy przekazów pocztowych w obrocie między Polską i Palestyną został obecnie wznowiony.

Nowi adwokaci

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Warszawska rada adwokacka na ostatnim posiedzeniu zatwierdziła podania sędziów o przyjęcie ich w poczet palestry. Na listy wpisano dwóch sędziów z Warszawy, jednego starostę oraz byłego naczelnika komisariatu rządu.

Adwokatów wolno
piastować stanowiska
komisarzy U. Sp.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do izb adwokackich napływały ostatnio podania adwokatów w sprawie rozstrzygnięcia kwestii piastowania stanowisk komisarzy przez adwokatów w ubezpieczalniach. Na posiedzeniu naczelnej rady adwokackiej zapadło orzeczenie, że adwokatów wolno piastować stanowiska komisarzy.

Masowe zatrucie
po spożyciu spirytusu
metylowego

BRATYSŁAWA, 7.2. (PAT) — W jednej ze wsi wschodniej Słowacji zachorowało po spożyciu spirytusu metylowego 62 cyganów. 15 cyganów już zmarło, a 15 walczy ze śmiercią. Wśród zmarłych znajduje się 11-letni chłopiec.

Samobójstwo aktorki
Elsy Wohlgenuth

PARYŻ, 7.2. (ZAT). Z Wiednia donoszą o samobójstwie znakomitej aktorki wiedeńskiej i wykonawczyni ról tragicznych w Burgtheater, Elsy Wohlgenuth (zameczna hrabina Thun-Hohenstein), która wskutek swego pochodzenia żydowskiego utraciła prawo występowania na scenach niemieckich. Przez szereg lat denatka uchodziła za jedną z największych aktorek austriackich, przed rokiem obchodzono jubileusz jej 25-letniej działalności artystycznej. Otrzymała ona wówczas osobiste gratulacje od kanclerza Schuschnigga.

Paczki z żywnością
masowo wysyłane
do Niemiec

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W urzędach pocztowych obserwowany jest ostatnio wzmożony ruch przesyłkowy paczek, zawierających żywność, jak masło, mięso, wędliny, które kierowane są do Niemiec. W związku z licznymi wypadkami nieodpowiedniego opakowania przesyłek, ministerstwo wydało komunikat, w którym zaleca lepsze opakowanie w twardej papierze przesyłek żywnościowych, gdyż inaczej mogą one być uszkodzone.

Gen. Prchala likwiduje „siczowców”
Najwyższy trybunał czeski pozbawił mandatu 8 posłów i senatorów Rusi Podkarpackiej
W liczbie tej znajduje się min. Reway, prawa ręka Wołoszyna

UNGWAR, 7.2. (PAT) — Jak donoszą z Husztu — z rozkazu gen. Prchali żandarmeria czeska aresztowała głównego współpracownika „Nowej Swobody”, oficjalnego organu Wołoszyna — niewyświeconego kłeryka Iwana Rohacza, do niedawna speakera wiedeńskiego radia.

Aresztowanie Rohacza, którego wystąpienia publiczne odznaczały się największą demagogią, a kto-

ry należy do najbardziej bojowych zwolenników reżimu Wołoszyna, wywołało ogromne poruszenie w obozie Wołoszyna.

Wołoszynowie, a zwłaszcza stanowiący ich kadre emigranci, dla ratowania własnego prestiżu wobec ludności tubylczej, rozgłaszają, że wkrótce wezmą za to odwet na Czechach.

Donoszą także, że z najbliższego otoczenia Wołoszyna aresztowano

6 osób. Ogółem przeszło 30 wybitniejszych „siczowców” znajduje się za kratami.

Równoległe z tą akcją likwidacji wybuchających elementów wołoszynowskich, gen. Prchala usiłuje stłumić wzrastające z żywiołową siłą sympatie węgierskie ludności karpatorskiej przez dokonywanie licznych aresztowań. Znany działacz karpatorski z partii Brodija, adwokat Huszteński, aresztowany



poprzednio przez „siczowców”, obecnie aresztowany został przez Czechów.

Wyjaśnienia Wołoszyna
odrzucone

PRAGA, 7.2. (PAT) — Najwyższy trybunał administracyjny rozpatrywał dziś sprawę pozbawienia mandatu 8 posłów i senatorów Rusi Podkarpackiej do parlamentu czeskosłowackiego, członków rozwiązanych przez Wołoszyna stronnictw politycznych na Rusi Podkarpackiej.

Byli to: obecny minister REWAY, b. premier BRODYJ, przebywający obecnie w więzieniu śledczym w Pradze, poseł FENCIK, poseł KOSSEY, poseł ZAJIC, senator BACZYŃSKI, senator FOELDESS i senator HOKKY.

Zaden z posłów ani senatorów nie był obecny na rozprawie. Zastępcy ich dowodzili m. in., że rozwiązanie stronnictw politycznych przez Wołoszyna jest bezprawne, ponieważ konstytucja nie zna żadnej Karpato - Ukrainy, a więc i rządu karpatorskiego, który rozwiązał wszystkie stronnictwa na Rusi Podkarpackiej.

Bezpośrednio przed rozprawą premier Wołoszyn oraz minister Reway przysłali na ręce senatu najwyższego trybunału administracyjnego telegramy, zawiadamiające, że pierwotne rozporządzenie rządowe o rozwiązaniu wszystkich stronnictw politycznych na Rusi Podkarpackiej nie dotyczy dawnych partii politycznych, że więc obecna rozprawa najwyższego trybunału administracyjnego jest bezpodstawna.

Jak wiadomo — Wołoszyn po swym nagłym kroku, który miał na celu uniemożliwienie zgłaszania list kandydatów do wyborów sejmowych przez karpatorskich posłów, zorientował się, jakie następstwa będzie miało to zarządzenie i w ciągu kilku dni zniewolował swój dekret.

Według bowiem obowiązujących przepisów członek parlamentu, który został pozbawiony mandatu po selskiego traci pasywnie prawo wyborcze na okres trzech lat, co w konsekwencji odbije się właśnie na osobie Rewaya, który na liście kandydatów do karpatorskiego sejmiku figuruje za Wołoszynem na drugim miejscu, a któremu w ten sposób zostanie uniemożliwione kandydowanie do sejmiku.

Senat najwyższego trybunału administracyjnego orzekł, że wywody prem. Wołoszyna i min. Rewaya podane w telegramach są bezpodstawne, albowiem skutki prawne, wywołane przez pierwszy dekret nie mogą być anulowane przez późniejsze jego poprawki. Na tej podstawie senat najw. tryb. adm. orzekł, że wszyscy wspomniani posłowie i senatorowie utracili z dn. 20 stycznia swoje mandaty poselskie.

Wyrok powyższy pozbawił w ten sposób Ruś Podkarpacką jej przedstawicieli w parlamencie czeskosłowackim, którego liczba członków wynosić będzie obecnie 197 posłów oraz 100 senatorów, z czego na Słowację przypada 38 posłów oraz 18 senatorów.

„Autokompromitacja” p. J. Minkiewicza
autora popularnego sloganu

W okresie przedwyborczym do sejmiku i senatu, dużą popularnością cieszył się slogan, składający się z dwuwersa:

„Zapamiętaj cztery słowa
Sejm, to ordynacja nowa”.

Otóż dopiero obecnie wyszło na jaw, kto napisał ten dwuwers. Autorem jest p. Janusz Minkiewicz, znany literat, współautor słynnej przed kilku laty warszawskiej szopki politycznej.

P. Janusz Minkiewicz w „Jutrzo Pracy” w artykule p. t. „Jak ja teraz wyglądam?” opowiada o powstaniu sloganu.

Doszło do tego w sposób następujący:

— W swoim czasie — pisał p. Minkiewicz — przyszedł do mnie sympatyczny facet i powiedział: — Trzeba nam hasła i sloganów, żeby przekonać ludzi o konieczności głosowania do sejmiku.

Nie widziałem tej konieczności.

Cóż to za sejm będzie zrodzony z takiej ordynacji?!

— Nie podoba się panu ordynacja? Świetnie! Nam się też nie podoba! I nikomu się nie podoba! — I właśnie dlatego trzeba głosować. Sejm zwołany jest po to, aby złą ordynację zmienić na dobrą.

Przekonał mnie w czasie tej kolacyjki w Bristolu. Nie śląc się na zbyt dużą oryginalność, dałem im ów slogan z „czterema słowami”. Spodobał się.

Slogany są dobre wtedy, kiedy mówią prawdę. „Radion sam pierze”?... Rzeczywiście, prawie sam. „P. K. O. — pewność, zaufanie”?... Rzeczywiście, jak dotąd... „Sejm, to ordynacja nowa”?...

I to właśnie przeraża. — Kiedy przed kilku miesiącami te cztery słowa wyszły mi z pod pióra, byłam z nich zadowolony. Ale dziś, zaczynam czuć w powietrzu zapach kompromitacji. Auto - kompromitacji”.

P. Minkiewicz jest srodze zawiedziony. Pełen rozpaczy zwraca się do współbiedniaków „kolacji” w Bristolu:

„Korzystam z okazji, aby z tych łamów zawołać:

— Panowie! jak ja teraz wyglądam?!

Naobiecowałem za was, a dzisiaj ludzie mają prawo przyjść do mnie i zapytać:

— No, panie drogi, co jest, do cholery?!

Przepraszam bardzo, ale co im odpowiem? Nie wiem i dlatego coraz bardziej jestem przerażony.

Coraz bardziej, bo widzę, co się dzieje w tym sejmiku. W tym sejmiku, któremu robiłem reklamę. Nastąpiło jakieś pomieszanie ról. Przecież to ja miałem robić reklamę sejmowi, a sejm miał się troszczyć o zmianę ordynacji.

A teraz jest odwrotnie, ja się troszczę o zmianę ordynacji, a sejm robi reklamę. Reklamę rządowi i ministrom. Przecież każde sprawozdanie referenta budżetowego dane go resortu jest jednym wielkim peanem na cześć „odnośnego ministra”.

Działacz niemiecki w Alzacji
stanie przed sądem francuskim za spiskowanie przeciw bezpieczeństwu państwa

PARYŻ, 7.2. (PAT) — Duże wrażenie wywarła w Paryżu wiadomość, nadeszła z Alzacji o aresztowaniu jednego z głównych przywódców dawnego autonomizmu alzackiego dr. Karola Rossa. Pierwsze wiadomości na ten temat pojawiły się w sobotę w jednym z dzienników strasburskich, wychodzących w języku niemieckim w formie notatki sygnalizującej pogłoskę o tajemniczym zniknięciu Rossa.

W nawiązaniu do tych pogłosek, dzisiejsza prasa popołudniowa paryska przynosi pogłoski dalsze, nie potwierdzone dotychczas urzędowo, a twierdzące, że dr. Ross został aresztowany w sobotę w Strasburgu i przewieziony do Nancy, co zrozumieliśmy przez prasę paryską w ten sposób, że dr. Ross będzie widocznie stawiony przed sądem wojskowym 20 okręgu wojskowego, który rozpatruje zwykle sprawy oskarżonych o spiskowanie przeciwko bezpieczeństwu państwa.

Dr. Ross, pochodzący ze Strasburga i urodzony w roku 1878 był już przed wojną wybitnym działaczem niemieckim w Alzacji. Po powrocie Alzacji do Francji pozostał on jednak w Alzacji

i był kierownikiem szkoły aż do r. 1924. W roku 1926 podjął działalność polityczno - autonomistyczną zakładając t. zw. „Landespartei”, a następnie „Heimalland” oraz dziennik „Elz” (Elsass - Lothringen Zeitung), w roku 1928. Dr. Ross był już raz aresztowany i oskarżony w słynnym procesie kolmarskim, w którym został skazany na 10 lat cięż-

kiego więzienia. Wówczas dr. Ross zbiegł z Francji, jednakże po roku powrócił i stawiał się przed sądem i w procesie apelacyjnym został uniewinniony.

Dr. Ross, który przez pewien czas był wiceburmistrzem miasta Strasburga, piastował obecnie godność radcy miejskiego Strasburga i radcy sejmiku prowincjonalnego.

Tragiczna sytuacja
studentów żydów w szkole Wawelberga

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W wyższej szkole elektrotechniki i budowy maszyn im. Wawelberga i Rotwanda odbywają się egzaminy, do których jednak nie są dopuszczani studenci - Żydzi. Tracą oni wobec tego rok nauki. Część studentów - Żydów prawdopodobnie zostanie wogóle usunięta z uczelni.

czelni.

Sluchacze żydowscy złożyli kilka tygodni temu memoriał w ministerstwie, prosząc o wpuszczenie ich na uczelnię, celem kontynuowania nauki. Ministerstwo przesłało memoriał do rady ogólnej uczelni, która w tych dniach zbierze się i zadecyduje o losach studentów - Żydów.

Katastrofa autobusowa
Dwie osoby ciężko ranne

RADOM, 7.2. (PAT) — Na szosie w pobliżu Zwoleń, pow. kozińskiego autobus spółki samochodowej, utrzymującej komunikację pomiędzy Lublinem a Łodzią wsku-

tek defektu kierownicy rozbił się o betonowy krawężnik. W czasie wypadku 2 osoby zostały ciężko poranione.

2 popularne wycieczki do PALESTYNY

22 lutego — na Puryim
22 marca — na Wielkanoc

Cena uczestnictwa zł. 425.—

Wyjazdy indywidualne z Łodzi w każdą ŚRODĘ

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela
P. B. P. „ARGOS”, Łódź, Traugutta 1, tel. 107-86

Dziś inauguracja w radzie miejskiej

Wybory prezydenta, wiceprezydentów i ławników

Przyszły gospodarz Łodzi przyjeżdża dziś do naszego miasta. -- Frakcje trzymają w tajemnicy nazwiska kandydatów na członków magistratu

Z olbrzymim zainteresowaniem oczekuje dzisiaj Łódź inauguracji posiedzeń nowej rady miejskiej, na których główną atrakcją będzie wybór prezydenta, trzech wiceprezydentów i dwięciu ławników.

Miarą zainteresowania tymi posiedzeniami jest fakt rozchwywania wszystkich biletów na galerię dla publiczności, oraz zapowiedź przybycia na premierę przy ul. Pomorskiej całego szeregu dygnitarzy z delegatem p. wojewody łódzkiego, naczelnikiem Sochackim i głównym komisarzem wyborczym, wiceprez. Żychlińskim na czele.

Cóż tak bardzo pociąga publiczność? Wybór magistratu — tylko częściowo, zwłaszcza, że znana jest już kandydatura na przyszłego prezydenta miasta. Magne sem jest prawdopodobnie spotkanie przeciwników politycznych, którzy w poprzednich kadencjach stacali z sobą boje, a którzy dziś mają wyłonić wspólnie nowy zarząd miejski.

Należy wyrazić nadzieję, że przebieg pierwszych zebrań rady nie przyniesie żadnej ujemnej prestizji tej instytucji.

Poza sprawami objętymi porządkiem obrad, nie będą rozpatrzone żadne inne kwestie. Radnym nie wolno składać żadnych oświadczeń, zwłaszcza przy akcie wyborów (tajnych) nowych władz miejskich.

Na posiedzeniu pierwszym, któremu przewodniczyć będzie prezydent Godlewski zostanie pożyta uchwała w sprawie powiększenia liczby wiceprezydentów oraz uchwała, ustalająca wyśokość pborów członków magistratu.

Na posiedzeniu drugim, posiadającym charakter zebrania wyborczego, przewodniczyć będzie radny, wybrany przez radę, który powoła następnie dwóch asesorów. Po wyborach prezydenta, wiceprezydentów i ławników, posiedzenie zostanie zamknięte.

Ukonstytuowanie się łódzkiej rady miejskiej posiada pewien posmak polityczny. Na Łódź są teraz skierowane oczy całej Polski. Z pośród wielu, wybranych 18 grudnia ub. roku rad miej-

skich w kraju, a m. in. w Warszawie, łódzka jest pierwsza, którą rząd zatwierdził, mimo, iż większość w niej posiadają partie opozycyjne.

Uwaga, jaką nowa rada skupia — jest tym bardziej uzasadniona, że, po raz pierwszy od 1934 roku czynnik miarodajny mają zatwierdzić władze miejskie, które zostaną dzisiaj wybrane i dopuścić je do sprawowania władzy w mieście.

Jak wiadomo, PPS. i klasowe związki zawodowe, w porozumieniu ze swymi centralami, postanowiły wysunąć na urząd prezydenta Łodzi, b. posta Jana Kwapińskiego. Kandydatura ta jest zupełnie „murowana“.

Osią zainteresowań jest wobec tego w tej chwili, kto zajmie fo-

tele wiceprezydentów i ławników łódzkich.

Wszystkie bez wyjątku partie polityczne Łodzi poświęciły temu zagadnieniu wczoraj długie konferencje.

W pierwszym rzędzie żywo nad tymi sprawami debatował OKR. PPS. i OKZZ. Aby tę kwestię rozstrzygnąć, miano w pierwszej chwili wysłać delegację do Warszawy. W ostatniej chwili zaniechano tego zamiaru, bowiem przyszły prezydent Łodzi zapowiedział swój przyjazd do Łodzi.

To też na wczorajszej naradzie OKR. przy udziale wszystkich radnych, sprawę składu osobowego zarządu miasta odroczone do dziś, ograniczając się do omówienia najważniejszych spraw, zwią-

zanych z taktyką frakcji, stosunku do innych klubów socjalistycznych, oraz do wyboru przewodniczącego klubu radnych PPS. i kl. zw. zawodowych, którym został p. Józef Potkański.

Dzisiaj rano pierwszą torpedą przybędzie ze stolicy kandydat na prezydenta p. Kwapiński, przy udziale którego toczyć się będą ostateczne narady.

Należy podkreślić, że P. P. S. odbyła porozumiewawcze rozmowy z niemal wszystkimi klubami socjalistycznymi.

Na terenie rady miejskiej, jak się okazuje, nie będzie wspólnej frakcji socjalistycznej. W ten sposób w skład większości wejdzie 6 grup, a mianowicie: PPS. i kl. związki (prezes Potkański), Str. Demokratyczne (prezes —

dr. St. Więkowski), Bund, Poalej - Sjon - lewica, Niem. Socj. Partia Pracy (p. Zerbe) i „Hitacdu“ (dr. Tartakower).

Dzień wczorajszy upłynął także pod znakiem obrad innych klubów radzieckich. Konferencje Okół Narodowy. Obrady endecji trwały długo, a pożyte uchwały nie zostały ogłoszone. Wiadomo tylko, że prezesem frakcji Obozu Narodowego został adw. Szwajdler.

Endecy ustalili nazwiska kandydatów na dwóch ławników. Są one zachowane w tajemnicy. Jednym ławnikiem endeckim ma zostać jeden z radnych, drugi — ma być powołany z poza rady miejskiej.

Poufną konferencję odbyli także radni OZN. i z list przrządowych. Uchwały, jak słyhać, dotyczyły sprawy taktyki na terenie rady, stosunku do ugrupowań rządzących. Stosunek do ich poczynąń będzie zupełnie rzeczowy, tak, aby zachowana została główna linia OZN. Ustalono także nazwiska kandydatów dwóch ławników. Obaj nie są radnymi. Prezesem frakcji został r. Malinowski.

O naradach Bundu i klubu radnych niemieckich nie podano prasie żadnego komunikatu.

„Aguda“ postanowiła wystąpić z inicjatywą utworzenia wspólnego „koła“ obu żydowskich klubów mieszczańskich. — Z tego względu radni tej partii nie utworzyli jeszcze frakcji. Podobno jednak sjonści nie zgadzają się na zjednoczenie z ortodoksami.

Sytuacja wyjaśniona zostanie niewątpliwie dzisiaj, gdyż podczas wyborów poszczególne kluby będą musiały wybrać tę, lub inną drogę.

Jak więc widać, toczą się gorące przygotowania do dzisiejszej premiery w radzie miejskiej.

Dziś od rana w partiach panować będzie duży ruch. O jedenastej spotkają się na konferencji u p. prezydenta miasta przedstawiciele ugrupowań radzieckich, celem ostatecznego ustalenia rozkładu miejsc na sali. Chodzi o takie rozmieszczenie, które dałoby by jaknajmniej powodu do zerknięć i paniełnych, ubolewania godnych, tarć.

Należy jeszcze zaznaczyć, że zarząd miejski wezwał poszczególne grupy do zakomunikowania mu nazwisk przewodniczących klubów, gdyż możliwe jest, że trzeba będzie przed zebraniem rady, względnie przed sesją budżetową, zwołać konwent seniorów. (G)

Popularny odbiornik radiowy w każdym mieszkaniu robotniczym

Mineło zaledwie kilka dni od chwili przekroczenia miliona abonentów, gdy Polskie Radio wspólnie ze zw. elektrowni polskich ogłosiło konkurs na popularny odbiornik sieciowy, który stanie się poważnym czynnikiem do osiągnięcia następnego miliona radiosłuchaczy. Przyjrzyjmy się bliżej warunkom konkursu. Ze względu na rozmaite rodzaje prądu zasilającego, koniecznym było jednoczesne ogłoszenie konkursu na odbiornik prądu zmiennego i uniwersalny. Zgłaszający winni przedstawić wraz z prototypami odbiorników, ich schematy elektryczne, rysunki warsztatowe, wykaz surowców i fabrykatów, użytych w konstrukcji odbiorników oraz kalkulację cen fabrycznych przy wykonaniu masowym. Pożądane jest dodatkowe załączenie materiałów dotyczących metod produkcji dla uzasadnienia przyjętego rozwiązania konstrukcyjnego.

Czułość odbiornika sieciowego ze względu na lepsze charakterystyki elektryczne lamp sieciowych, będzie większa niż odbior-

nika bateryjnego, przyjęto, że czułość tego odbiornika nie może być mniejsza niż 3 mV. Co do typów lamp, które mają znaleźć zastosowanie w tych odbiornikach, pozostawiono konstruktorom swobodę wyboru. Prawdopodobnie jednak — ze względów konstrukcyjnych i eksploatacyjnych, dla odbiornika sieciowego najodpowiedniejsze będą lampy nowoczesne tak zwane lampy czerwone serii E.

Ponieważ abonenci sieci elektrycznej są w Polsce nie zuniifikowane, konieczne jest danie w odbiorniku przełącznika, który umożliwiłby załączanie go do sieci o różnych napięciach, odbiornik na prąd zmienny będzie mógł być przyłączany do sieci na 120, 150 i 220 volt, a odbiornik uniwersalny na napięcia 110, 120 i 220 volt.

O ile chodzi o wyposażenie

Pociąg specjalny króla rumuńskiego

Pociąg specjalny, którym podróżuje król rumuński Karol, składa się z 14-tu wagonów. — Osobny wagon stanowi sypialnię dla króla i następcy tronu, dalsze wagony — to salon, jadalnia, kuchnia, reszta zaś przeznaczona jest dla świty, a ostatni wagon pełni zadanie urzędu pocztowego wraz z telegrafem i telefonem.

Na stacjach, na których pociąg zatrzymuje się przynajmniej przez 15 minut, nawiązywane jest natychmiast połączenie z Bukaresztem za pośrednictwem urządzeń dworcowych i tą drogą składane są królowi sprawozdania, na których podstawie idą do Bukaresztu dyspozycje.

WYJAŚNIENIE

W związku z usiłowaniami kradzieży przy ul. Cegielnianej 65, prośeni jesteśmy o wyjaśnienie, że Józef Klajnman (Piotrkowska 116) i Abram Szwemer (Pomorska 81) zostali bezpodstawnie pośdzeni przez dozorcę tego domu i po przesłuchaniu w komisariacie policji, zwolnieni.

WSTĘP DO SOCJOLOGII ŻYDOSTWA

Dziś, w środę, uroczystość otwarcia Uniw. Wykl. Powsz. przy Klubie inteligencji żydowskiej z następującym programem: słowo wstępne — adw. A. Thon, wykład inauguracyjny na 1939 r. — ref. adw. M. Zelmanowicz. O godzinie 9 m. 45 drzwi na salę będą zamknięte. Normalne wykłady rozpoczyna się w niedzielę, 12 b. m.

Większe instytucje i zakłady pracy objęte akcją „Dnia Polaka z Zagranicą“

Wojewódzki komitet „Dnia Polaka z zagranicą“ nadsyła nam następujący komunikat.

Akcja komitetu wojewódzkiego Dnia Polaka z zagranicą i zbiórki na szkolnictwo polskie zagranicą obejmują wszystkie większe instytucje i zakłady pracy. Oto garść wiadomości o pracach komitetu kierującego przy firmie B. Freidenberg w Łodzi.

Komitet ukonstytuował się w dniu 16 stycznia r. b. pod przewodnictwem dr. Aleksandra Freidenberga. Dzięki nadzwyczaj przychylnemu ustosunkowaniu się do pow. akcji zarówno p. dyr. Aleksandra, jak i dyr. Tadeusza Freidenberga prace na terenie w. w. firmy rozwijają się nadzwyczaj pomyślnie.

Całokształt prac został podzielony na 3 sekcje: propagandową, zbiorczą oraz werbunku członków.

W ramach sekcji propagandowej komitet korporacyjny w dniu 5 lutego r. b. urządził uroczystą akademię z okazji „Dnia Polaka z zagranicą“. Do świetlicy przybyli nie-

nal wszyscy pracownicy, tak, że sala wypełniona była po brzegi. Na program akademii złożyły się: a) otwarcie — przemówienie p. kier. B. Bemskiego, b) referat p. prof. J. Tadeusiewicza p. t. „Polacy zagranicą“, c) występy artystów Teatru Miejskiego w osobach p. Janiny Polakówny i Kazimierza Korwina.

Podczas przerw nadawano muzykę z płyt gramofonowych, a w tym czasie sekcja zbiorczą przeprowadzała wśród uczestników zbiórki na rzecz szkolnictwa polskiego zagranicą.

W godzinach przedpołudniowych samobęd f-my Freidenberg, wyróżniający się swą piękną dekoracją, wziął udział w korowodzie wozów, który został zorganizowany przez wojewódzki komitet.

W ramach sekcji zbiorczej — f-ma przeprowadzała zbiórki na listy składkowe.

Do akcji werbunku członków To warzystwa pomocy Polonii zagranicą komitet przystąpił po zakończeniu akcji zbiorczej.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Łagiewnicka 96); J. Kahane (Limanowskiego 80); J. Koprowski (Nowomiejska 15; M.) Rozenblum (Śródmiejska 21); M. Bartoszewski (Piotrkowska 95); L. Czyński (Rokicińska 53); E. Zakrzewski (Kątna 54); I. Sinińska (Rzgowska 59); S. Trawkowska (Brzezińska 56).

DODATKOWE KOMISJE POBOROWE. — W dniu 16 lutego r. b. urzędują w Łodzi dwie dodatkowe komisje poborowe.

Dla P. K. U. Miasto I urzęduje dodatkowa komisja poborowa, na którą winni się stawić wszyscy mężczyźni roczn. 1917 i starszych roczników, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w wyznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwanie z Łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dla powiatów łódzkiego i brzezińskiego urzęduje dodatkowa komisja poborowa, na którą winni się stawić wszyscy poborowi rocznika 1917 i starszych roczników, zamieszkał na terenie powiatów łódzkiego i brzezińskiego, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w wyznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwanie z Łódzkiego wzgl. brzezińskiego starostwa powiatowego.

Dodatkowe komisje poborowe urzędują w lokalu wydziału wojskowego przy Al. Kościuszki 19.

Nagroda literacka

Prezes N. Ejtingon wyznaczył nagrodę swego imienia w wysokości 1.000 zł. za najlepszy utwór literacki w języku polskim.

Szczegóły nagrody ogłoszone będą niebawem.

Krzewienie oszczędności wśród młodzieży szkolnej

Na posiedzeniu Łódzkiego komitetu krzewienia oszczędności w szkole odbytego pod przewodnictwem p. dyr. Franciszka Michejdy, przy udziale przedst. insp. szkolnego rozpatrzono szereg aktualnych spraw związanych z krzewieniem oszczędności wśród młodzieży szkolnej. Za wydatną krzewienie ciułałwa wśród swoich uczniów odznaczono dyplomami uznania następujące S. K. O.:

Publicznej szkoły powszechnej nr. 18; Publicznej szkoły powszechnej nr. 75 (po raz drugi); publicznej szkoły powszechnej nr. 97 (po raz trzeci); Publicznej szkoły powszechnej nr. 104 (po raz drugi).

Wszystkie odznaczone szkoły otrzymają prócz dyplomów, przedmioty wartościowe na ogólną sumę zł. 500.—

Poza tym S. K. O. szkół nr. 75 i 104, jako odznaczone powtórnie, oraz 97 po raz trzeci, otrzymają od Robotniczego Banku Spółdzielczego premię po zł. 100.— każda.

Kurs nauki na pilotów szybowcowych

Zarząd Łódzkiego okręgu wojewódzkiego LOPP podaje do wiadomości, iż dnia 8 maja r. b. rozpoczyna się w szkole szybowcowej w Borowej Górze pod Piotrkowem kurs nauki pilotażu szybowcowego do kategorii „A” i „B” włącznie dla pań oraz w dniu 5 czerwca r. b. taki sam kurs dla panów.

Podania wraz z załącznikami na leży przesyłać pod adresem LOPP Łódź, Piotrkowska 157, na kurs dla pań do dnia 1 marca r. b., dla panów do dnia 15 marca r. b.

Trudności przy podziale kredytów

Łódź popierać będzie budownictwo schronów i pomieszczeń uszczelnionych

Na ostatnim posiedzeniu komitetu rozbudowy miasta omawiano szereg spraw natury zasadniczej. Rozpatrywano instrukcję Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie udzielania z kontyngentu na rok bieżący kredytów.

Postanowiono przy rozprawianiu kredytów budowlanych uwzględniać przy obliczaniu kosztów budowy również koszty urządzeń schronów i pomieszczeń uszczelnionych oraz aby komitet rozbudowy przyznawał pierwszeństwo w uzyskaniu kredytów

na takie budynki

Kolejno referowano sprawę rozdziału kontyngentu w wysokości zł. 1.800.000.— na rok 1939 na podstawie nowej instrukcji B. G. K.

Nowa instrukcja nie przewiduje podziału na budownictwo drobne i blokowe, a wprowadza podział tylko na budownictwo nowe i remonty łącznie z instalacjami. Ustala granice dla mie-

szkań jednopokojowych z kuchnią minim. 30 m² i dopuszcza finansowanie mieszkań 3-pokojowych z kuchnią w granicach maksymalnie 80 m² powierzchni użytkowej łącznie z ubikacjami gospodarczymi. Nie ustala granic dla mieszkań 2-pokojowych, wychodząc z założenia, że granicę 80 m² stosuje się również do tych mieszkań.

W ten sposób zostaną pozabawione możliwości uzyskania pożyczki budujący mieszkania 3-pokojowe dla własnego użytku z dotychczasowego budownictwa drobnego, którzy budowę już rozpoczęli, gdyż mieszkania te przekraczają 80 m² powierzchni.

Na powierzchni 80 m² można zaprojektować mieszkania 2-pokojowe, prawie luksusowe, które nie będą miały charakteru mieszkań społecznych i dla sfer średnio uposażonych będą niedostępne.

Inż. Sawczyk wysunął wniosek, ażeby: z uwagi na rozpoczęte budowy w roku bieżącym stosować nowe przepisy wyjątkowo liberalnie; odnieść się do B. G. K. z prośbą o ustalenie granicy powierzchniowej dla mieszkań 2-pokojowych; ażeby, jeśli chodzi o mieszkania 3-pokojowe w domach, dotychczas określanych jako blokowe, suma powierzchni mieszkań 3-pokojowych na jednej kondygnacji nie przekraczała wielokrotności liczby 80 m².

Nad sprawą tą wywiązała się dyskusja, po czym przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi B. G. K., który wyjaśnił, że oddział B. G. K. w Łodzi nie może w tej sprawie decydować, ponieważ jest to decyzja komitetu ekonomicznego ministrów. — Przedstawiciel B. G. K. przyrzekł zasięgnąć informacji w centrali i dać komitetowi odpowiedź. (rt)

PRZY SCHORZENIACH NEREK I PĘCHERZA MINEROGEN F. F.

Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10.

Do nabycia w aptekach

Jedynie zaległe świadczenia

mogą inkasować specjaliści wysłannicy Komitetu Pomocy Żydów

Miejski Obywatelski Komitet Żydów Pomocy Bezrobotnym w Łodzi informuje nas, że prowadzi w dalszym ciągu akcję ściągania zaległych świadczeń na rzecz Pomocy Żydów.

W tym celu zatrudnia specjalnych inkasentów, upoważ-

nionych przez wydział wykonawczy do inkasowania jedynie zaległych świadczeń.

Inkasenci posiadają legitymacje z fotografiami, podpisane przez przewodniczącego komitetu i zaopatrzone w okrągłą pieczęć.

Przy podejmowaniu należno-

ści inkasenci obowiązani są do wydawania, jako dowodu przyjętych kwot, urzędowych pokwitowań.

Jednocześnie miejski komitet wzywa wszystkich obywateli zalegających ze świadczeniami na pomoc żydową za rok ubiegły do regulowania ich.

Choroby społeczne w Łodzi

Ile prelinowano na lecznictwo w nowym budżecie miejskim

W związku z pracami nad preliminarzem budżetowym wydziału zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi zwróciliśmy uwagę na sprawę chorób społecznych.

Z zestawień preliminarzowych wynika, że na akcję przeciwgruźliczą w Łodzi, tak szczególnie ważną, prowadzoną w 3 przychodniach profilaktycznych, przewiduje się zł. 214088.

Nie wyczerpuje to oczywiście

całości wydatków na walkę z gruźlicą. Przeważają bowiem w walce tej wydatki szpitalne i sanatoryjne.

Na leczenie gruźlików przeznaczono kwotę zł. 703.521. Łącznie zatem ten odcinek pracy samorządu kosztować będzie zł. 917.609, co stanowi 21,7 pr. całego budżetu wydziału zdrowia publicznego.

W roku ubiegłym na te same cele prelinowano zł. 827.477.

Powiększono więc na ten cel kredyt o sumę zł. 90.000.

Głównie wzrosły wydatki szpitala św. Teresy o złotych 27.000 i sanatoriów w Chojnach i Łagiewnikach o złotych 18.000.

Na walkę z chorobami wenerycznymi (profilaktyka i leczenie) przewiduje się kwotę zł. 231.869, co stanowi 5,5 pr. budżetu zdrowia.

Na walkę z jaglicą (profilaktyka) prelinuje się 31.490 zł., zaledwie 0,7 proc. całości budżetu. Wydatki miasta na ten dział pracy z roku na rok stale maleją.

Jest to jedyna placówka zdrowotna w Łodzi, której potrzeby nie rosną.

Dzięki bowiem wytrwałej dłużej i uporczywej walce — choroba ta przestaje być groźną dla ludności naszego miasta.

Dziś, w środę, dn. 8 lutego r. b. o godz. 12 w poł. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego **B. P.**

Samuela Brzezińskiego

odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzina

Perypetie aplikantów adwokackich

W Warszawie zapadnie decyzja w sprawie odrębnych seminarów dla żydów

Zmienione niedawno przepisy dotyczące adwokatury wprowadziły przymus uczęszczania aplikantów adwokackich na seminary, które tworzone są przy okręgowych radach adwokackich. Wykładowcami na tych seminariach są adwokaci, specjaliści w poszczególnych dziedzinach prawa.

Delegatura Łódzkiej rady okręgowej adwokackiej przystąpiła również do organizacji seminarium, wyznaczając wykładowców. Organizacja nastręcza jednak na poważne trudności i do obecnej chwili nie wiadomo, jak sprawa będzie rozstrzygnięta.

Trudności, o jakich wspomnieliśmy, powstały na tle wyznaniowym. Wzorem Warszawy, delegatura łódzka zamierzała wprowadzić osobne seminary dla aplikantów adwokackich żydów i osobne dla aplikantów — chrześcijan.

To stanowisko spotkało się ze sprzeciwem zarówno adwokatów, jak i aplikantów — żydów, jak również pewnego grona adwokatów chrześcijan o po-

glądach demokratycznych.

Wezwani przez delegaturę do prowadzenia wykładów w seminarium adwokaci — żydzi odmówili stanowczo, stwierdzając, że projektowany podział wyznaniowy jest sprzeczny z przepisami obowiązującej konstytucji. Stanowisko to poparli adwokaci o przekonaniach demokratycznych.

Aplikanci — żydzi, aczkolwiek do tej chwili nie otrzymali jeszcze zawiadomienia o seminarium i podziale, jak donosiliśmy, zgłosili swą solidarność ze stanowiskiem kolegów warszawskich, którzy nie przychodzą na wykłady, oburzeni różniczkowaniem według wyznań.

Ponieważ jednak nieodhycie ćwiczeń w seminarium uniemożliwia przystąpienie do egzaminów adwokackich, sprawa jest poważna i wywołuje ożywione komentarze w sferach adwokackich i kołach aplikantów.

Ostatecznie sprawa rozstrzygnie się raczej w Warszawie, gdzie podjęte zostały kro-

aby dyskryminujący żydów podział został zaniechany.

W najbliższych dniach zapadnie decyzja w Warszawie.

EUROPA
P. 4. 6. 8. 10.

HUMOR! TANIEC! ŚPIEW!
SENTYMENT!

CYGANKA

W rol. gł. ROCHELLE HUDSON i ROBERT WILCOX
oraz fenomenalna 12-letnia JANE WITHERS
Wspaniałe cygańskie romanse w wykonaniu zespołu Borrah Minnevitsha
Nad program: Orzeczony reportaż P. A. T. a. p. t. „TEL-AVIV”

Min. oświaty nadało uprawnienia szeregowi liceów łódzkich

W swoim czasie rozszły się niepokojące pogłoski, jakoby odebrane zostały prawa uczelni państwowych szeregowi liceów łódzkich.

Później okazało się, że wieść ta była nieprawdziwa. Chodziło o to, że po przekształceniu średnich gimnazjów na szkoły nowego typu, a m. in. na licea, wielu szkołom wydano odnośne koncesje odrazu, uznając je jako licea o prawach państwowych, gdy inne czekały na te

uprawnienia.

Ostatecznie sprawa ta wyjaśniona została w bież. tygodniu. Mianowicie ministerstwo oświaty publicznego i wyznań religijnych przyznało prawa liceów państwowych następującym uczelniom łódzkim: liceum Aba, liceum Hochsteimowej, Jaszuckiej, Kaencelisona, liceum żeńskie i II liceum męskie towarzystwa szkół żydowskich, oraz liceum „Wiedza”.

CASINO Nieodwołalnie ostatni dzień!
P. 4. 6. 8. 10

BOŻYSZCZE KOBIET

Robert Taylor

w swojej najnowszej i najlepszej kreacji jako

„STUDENT Z OXFORDU”

Osobiste

Wicestarosta grodzki p. Ludwik Giełczyński rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępuje go kierownik referatu bezpieczeństwa, p. Lucjan Musiał.

Felieton

FIS-refleksje

Apeluję do znanych ze swego sprytu i przedsiębiorczości łodzian. Panowie! Jest do zrobienia pierwszorzędny interes!

Artykuł popularny, gotówka natychmiast po skutecznym dostawie, transporty na koszt ministerstwa, wyznaczenie obojętne...!

Warunki, jak widzicie, idealne! Chodzi o śnieg!

W każdym ilościach, po każdej cenie, byle natychmiast! Opakowanie — obojętne. W rachubę wchodzi zarówno towar świeży, jak i puszkowy, z konserwów. Nie musi być nawet biały, choć ten kolor będzie najchętniej widziany. Zresztą, bliższych szczegółów udzieli zainteresowanym centrala FIS w Zakopanem.

Już widzę oczyma duszy wdzięczne miny łodzian. Nie dziwnego! Taki bajeczny interes!

Widzę ruch jaki powstał w mieście. Słyszę szeplem prowadzone rozmowy udziałowców wielkiego koncernu, tajemniczo pochylonych nad stolikiem kawiarnianym, omawiających ostatnie szczegóły wielkiej transakcji. Słyszę dudnienie kół wypełnionych po brzegi wagonów, liczę mile szeleszczące banknoty: pierwszą pensję honorowego prezesa „Zjednoczonych Fabryk Śniegu”, centrala w Łodzi.

Widzę i Zakopane w nowej szacie. Przed „Morskie Oko” zajeżdża właśnie wielki samochód ciężarowy. Cisną się tłumnie ludzie: właściciele pensjonatów, sklepów, restauracji, turyści, zawodnicy nasi i obcy, ba, przedstawiciele władz z wysokim dygnitarzem ministerialnym na czele. Z ciężarówki szybko znikają puszki konserwowanego śniegu. Przemysł łódzki znów tryumfuje!

Na Krupówkach — niema błota! Pod Reglami już pięciu narciarzy! Na Krokwi 15 cm. śniegu! Kolejka na Kasprowy wieżę i tam śnieg!

Transporty z Łodzi walą dalej. A na liście honorowych obywateli Zakopanego, obok Kornela Makuśzńskiego, figuruje i moje nazwisko.

Fanfarzyści biorą górę FIS. Zawody rozpoczynają się. Birger Rind, który przed chwilą ukończył skok, chwali przed mikrofonem łódzki śnieg, w niczym nie ustępujący norweskiemu. Cristl prosi o dwie puszki na pamiątkę. Chce zabrać do Niemiec, bo chociaż przyzwyczajona jest do namiaśnika, ta wyjątkowo przypadła jej do gustu.

Wczoraj wydarzył się przykry incydent, który zakłócił na chwilę podniosły nastrój, jaki przeżywa Zakopane. Oto, na oczach kilku cudzoziemców, jakiś nieznaną osobnik, skradł 15 kilogramów śniegu na Lipkach. Pościg za złodziejem nie dał rezultatu. Cudzoziemcy byli oburzeni, a na Lipkach specjalne posterunki otrzymały rozkaz pilnowania narciarzy. Życzylibyśmy sobie, aby podobne incydenty, kompromitujące nas w oczach zagranicy, nie powtórzyły się więcej.

FIS się skończył!

W Zakopanem wyprzedaż posesjonowa. Łodzianie kupują śniegowe „ramsze” za bezcen. Brawo! Łódź nie zginie, póki żyje mądra inicjatywa.

BIBLIOTEKA

Im. B. BOROCHOWA

Zachodnia 59, tel. 191-50

urządza w piątek, dnia 10 lutego o godz. 8.30 ulgowe przedstawienie świetnej komedii Gwoździńskiego p. t. „Temperamenty”.

Bilety nabywać można codziennie do piątku, dnia 10 lutego do godz. 5-ej po poł. w bibliotece, Zachodnia 59, tel. 191-50.

Biblioteka czynna od 10 rano do 2 po poł. i od 4 do 10 wiecz.

Zuchwale włamanie w śródmieściu

Ze składu firmy Aleksander Wowski i S-ka skradziono towary wartości 20.000 złotych

Wczoraj po południu wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został o śmiałym włamaniu, jakie dokonane zostało do składu fabryki wyrobów bawełnianych Aleksander Wowski i S-ka, mieszczącego się na piętrze we froncie przy ulicy Piotrkowskiej 89.

(Do 1 stycznia r. b. skład ten mieścił się przy ul. Piotrkowskiej nr. 67).

Włamanie miało miejsce między 2 a 4 po południu, kiedy personel składu przebywał na obiedzie i skład był zamknięty.

Złodzieje zajechali na podwór-

rze posesji jednokonną resorką, po czym wylamali zamki u podwójnych drzwi składu.

Następnie wynieśli na podwórce i załadowali na resorkę kilkadziesiąt sztuk towarów bawełnianych, po czym najspokojniej w świetle odjechali w nieznanym

kierunku. Nikt nie zwracał uwagi na niosących towar złodziei, bowiem w tym samym wejściu mieści się kilka przedsiębiorstw i stale panuje tam ożywiony ruch.

Włamanie spostrzeżono dopiero o godzinie 4-ej, po powrocie do pracy personelu. Właściciel firmy oblicza swe straty na 20 tys. złotych. Jest on ubezpieczony od kradzieży.

Na miejsce śmiałego występu złodziejskiego zjechali przedstawiciele władz w osobach kierownika I-ej brygady wydziału śledczego komisarza Kowalczyka i kierownika VII komisariatu policji — komisarza Gurzyńskiego.

Wdrożono energiczne dochodzenie, którego szczegóły trzymane są w tajemnicy. (I)

Proces Strzeleckiego w marcu

Dochodzenie w sprawie mordu przy ul. Krawieckiej zakończone

Jak się dowiadujemy, dochodzenie przeciwko potwornemu mordercy 28-letniemu Bolesławowi STRZELECKIEMU, który zadusił Reginę Zych, po czym w jej mieszkaniu dokonał rabunku, zostało już zakończone.

Obecnie prokurator Zimiński przystąpił do sporządzenia aktu oskarżenia.

Strzelecki będzie oskarżony z art. 259 k. k. i 225 § 1, które przewidują karę śmierci.

Zbrodniarz po aresztowaniu usiłował część winy zważyć na

kochankę zamordowanej, Wacławę Szyniczak, oskarżając go o namawianie do zbrodni, po tym jednak zmienił zeznania, wyjaśniając, że myśl rabunku zrodziła się w jego umyśle, gdy Zychówna zażądała odeń zapłaty za udzielenie mu noclegu.

Wówczas znieczeka rzucił się na nią, zarzucił jej na głowę chustkę i zaczął dusić. Gdy straciła przytomność, związał Zychównę, po czym dokonał rabunku i zbiegł.

Strzelecki przez pewien czas przed morderstwem ukrywał się w mieszkaniu Zychówny,

bowiem poszukiwano go dla odbycia 3-miesięcznej kary więzienia za posiadanie narzędzi zbrodni.

Po morderstwie przez jeden dzień ukrywał się w Łodzi, gdzie spieniężył zrabowane rzeczy za 50 zł, po czym zbiegł do Zduńskiej Woli, tam go też aresztowano.

Strzelecki wydał również paserów, których, jak donosiliśmy, zatrzymano.

Sprawa potwornego mordercy odbędzie się już w przyszłym miesiącu. Budzi ona duże zainteresowanie. (I)

Pod znakiem jedności i siły

Wspaniały rozwój Zw. Rezerwistów

Okręg łódzki liczy około 20 tys. członków

Dnia 5 b. m. w lokalu Gospody Federacji PZO. i ZR. odbyła się odprawa prezesów i referentów wychowania obywatelskiego okręgu IV Z. R., na którą przybył generalny sekretarz Z. R. Jan Walewski oraz 46 delegatów powiatowych. Odprawie przewodniczył prezes okręgu Z. R. dyr. St. Dobos.

Odprawa miała na celu omówienie i ujednolinitenie prac organizacyjnych na terenie O. K. IV w związku z rozpoczynającym się rokiem pracy.

Aby zacerpnąć bliższych informacji z życia najpotężniejszej dziś organizacji b. wojskowych w Polsce, zwróciliśmy się po zakończonej odprawie do p. Dobosza, który podał nam kilka cyfr o stanie organizacyjnym Związku Rezerwistów na terenie O. K. IV.

Na wstępie rozmówca nasz zaznacza, że idea przewodnią Związku Rezerwistów jest wychowanie obywatelskie, wychowanie fizyczne, oraz szkolenie wojskowe członków.

„Poza celami obrony kraju chcemy służyć społeczeństwu przykładem, iż po przejściu do rezerwy, jesteśmy dalej na służbie dla państwa. Przeszliśmy

obecnie duże przeobrażenie we wnętrzu — stan przesilenia w organizacji minął — ruszyliśmy pełną parą naprzód, czego dowodem jest duże zainteresowanie całego społeczeństwa naszą działalnością.

Na terenie O. K. IV mamy 17 powiatów kompletnie zorganizowanych, a w pozostałych są już koła i placówki. Okręg łódzki liczy około 20.000 członków, z czego około 40 pr. posiada mundury związkowe, reszta posiada czapki.

Po ostatnim świecie rezerwisty, jakie obchodziliśmy w ub. roku w Łodzi, a które społeczeństwo łódzkie doskonale pamięta, wzrosliśmy na siłach. Mamy kadre wyszkolonych instruktorów, na czele poszczególnych kół i zarządów stoją ludzie, dający pełną gwarancję rzetelnej i ofiarnej pracy dla dobra organizacji.

Rozwój Związku Rezerwistów wywołuje żywy oddźwięk w społeczeństwie łódzkim, u władz wojskowych i państwowych, jak również u naszych władz zwierzchnich. Na odprawie ustaliliśmy plan pracy dla prezesów i referentów wychowania obywatelskiego na rok 1939 i daliśmy wskazówki, jak

realizować tę pracę.

W zakończeniu nasz interlokutor stwierdza, że w Związku Rezerwistów, jako tej organizacji, która stoi na straży nieznaruszalności granic niepodległego państwa, winien się znaleźć każdy zdolny do broni obywatel, by uprawianiem ćwiczeń wojskowych i służbą społeczną dokumentować gotowość do obrony naszych granic, wobec wszelkich wrogich zakusów.

Z estrady koncertowej

Koncert fow. muzycznego „Szir“

Tym razem — zaznaczył na wstępie p. I. Chłudniewicz — poświęcamy nasz koncert twórczości Mendelssohna, z czego wyrozumiałem, że mowa jest o chronologicznym wykładzie historii muzyki, wspierającej się na ilustracji muzycznej. Bardzo dostępie i fachowo omówił prelegent w głównych zarysach charakterystykę twórczości wielkiego romantyka, po czym nastąpiła część koncertowa, której program składał się wyłącznie z utworów Mendelssohna. Chór męski odtworzył fragment z oratorium „Eliasz” Nr. 29 oraz kilka pieśni, chór męski zaś jedną z tych pieśni, które zapoczątkowały ową charakterystyczną dla Niemców „Liedertafeli” nie bez banalnego tonu.

Wykonanie poza pewnymi usterekami było na tym poziomie, który słuchaczów zniewała do podziwiania niestrudzonej energii, jaką kierownik tego chóru, prof. I. Fajwiszys, musiał zużyć na prace przygotowawcze, stanowiące o trwałości całej pracy twórczej.

W części solowej wystąpił czołowy filar zespołu p. St. Śliwko-wicz, który w utworze „Na skrzydłach pieśni” ujmował darem przyrodzonym wybitnego liryzmu. Jego głos tenorowy, acz nie wielki, jest nader miły w tem-brze, a w parze z jego podatnością, pozwalającą artyście z całą swobodą wzmacniać i zciszać dźwięki, idzie umiejętność wyra-

żania stanu duszy.

Fragment z „koncertu E-moll” zaprodukował młody adept sztuki skrzypcowej, I. Reider, wykazując w grze duże uzdolnienie w zakresie wycucia kantyleny.

Na fortepianie (wymagającym gruntownego remontu) popisała się chlubnie R. Fajwiszysówna wykonaniem kilku drobnych utworów.

Sala była wypełniona po brze-gi przeważnie młodzieżą, co jest pocieszającym dowodem niezupełnego jeszcze zaniku zainteresowania się muzyką, a może nawrotu do pielęgnowania tej czarownej i nieśmiertelnej karmiduchowej, od której odcinają naszą młodzież charakteryzujące obecną epokę „wyczyny sportowe”.

F. Halpern

TEATRY

TEATR MIEJSKI

Dziś i jutro o 16-iej arcydzieło Słowackiego „Kordian” w inscenizacji Leona Schillera. Przedstawienie szkolne abonamentowe.

Dziś i w czwartek o 20.30 stanowiąca w dalszym ciągu niesłabnącą ewenement artystyczny Łódzi sztuka Perutza i Adlera „Jutro niedziela”.

TEATR POLSKI

Dziś o 20.30 oryginalna sztuka Cwojdzkiego „Temperamenty”.

Jutro w czwartek po raz bezwzględnie ostatni szlagierowa sztuka Peyret Schappui „Szaleństwo”. Ceny najniższe.

Na ukończeniu pod reżyserią Zygmunta Biesiadieckiego próby świetnej komedii Devala „Subretka”, w której udział bierze Stefania Jarkowska.

Wczoraj w Łodzi...

— Ch. LUBOCHINSKIEMU (Wolborska 28) skradziono z podwórza skrzynię ryb, wartości 70 zł.
— Z bramy domu nr. 3 przy ul. O-grodowej skradziono sztukę towaru, wartości 200 zł. na szkodę M. KUPERMANA (Krótka 6).
— Bolesławowi CIASKOWI (Łomżyńska 25), z mieszkania, przy ulicy Kilińskiego 94 skradziono różne rzeczy, wartości około 100 zł.
— Przy budowie studni na terenie posesji nr. 72 przy ul. Franciszkańskiej tryby windy zmiotły dłoń robotnikowi Józefowi SOBCZAKOWI (Wawelska 36).
— Zaginął 14-letni Marian ZYCZKOWSKI (Piasieczna 21).
— 13-letni Leon KOMOROWSKI — Staro-Sikawska 4) ciągnąc ul. Brzezińską wraz z ojcem ręczny wózek, został najechany przez resorke. Chłopiec odniósł ciężkie obrażenia czaszki.
— Przed domem nr. 21 przy ul. Legionów został najechany przez samochód Mordka FAJNTUCH (Pieprzowa nr. 12).
— Na ul. Gdańskiej dostał ataku epilepsji i padając rozbił sobie głowę B. DANCYGER (Lotnicza 13).
— Przed domem nr. 13 przy ulicy Napiórkińskiego 13 z nieustalonych przyczyn zmarł 61-letni Karol CYMERMAN (Sporna 10).
— W sądzie okręgowym zemdlą 61-letnia Małgorzata ZIAJKA ze wsi Łęka pod Tomaszowem.
— 60-letnia Franciszka PAJAK (Jadwiży 19) została przejechana przez wózek i doznała pęknięcia kręgosłupa. Przewieziono ją w stanie groźnym do szpitala.
— Przy ul. Orla 25 został kopnięty w głowę przez konia Andrzej MIE-DZIŃSKI (Wałowa 8). Doznał on ciężkiego urazu czaszki.
— Po raz siódmy w ciągu ostatnich tygodni wezwano pogotowie ratunkowe do 42-letniego Ignacego CZANCZARY, (Chojny, Kiepur 33), który stale upija się i kładzie się na chodniku, udając chorego.
— W mieszkaniu jednego z lokatorów domu nr. 28 przy ul. Legionów, nastąpił wybuch maszyny spirytusowej. Ciężko poparzona została służąca 10-letnia Janina MARCZAK. Powstały pożar domownicy ugasiли sami.
— W domu BRAUNA I SZTAJNA — (Polskiego 55) od krótkiego spiecia zapalił się motor elektryczny w studni. Platon straży ogniowej, szybko po-gasił.
— Maria GHOCHOWSKA (Zarzew, Raduckiego 8) przez omyłkę napila się trucizny. Skierowano ją do szpitala.
— W szpitalu Anny Marii zmarła ofiara przejechania przez samochód — 11-letni Leszek SALSKI (Pabianicka 61).

Sąd starościński skazał:

I. DAWIDOWICZA, przedsiębiorcę elektrotechnicznego (Południowa 42), na 7 dni bezwzględego aresztu i 100 zł. grzywny, oraz jego pracownika Dawida OFFENBACHA (Kamienna 5) — na 7 dni aresztu i 20 zł. grzywny za to, iż, wykonując instalację elektryczną w domu nr. 59 przy ul. Piotrkowskiej uszkodzili przewody telefoniczne, wskutek czego lokatorzy przez pewien czas pozbawieni byli możliwości korzystania z telefonów.
25 właścicieli sklepów za uprawianie handlu w niedzielę na grzywny do 100 zł. z zamianą w razie nieściągalności na areszt.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

We wsi Starowa Góra, gm. Gospo-darz, powiatu łódzkiego dokonano kradzieży krowy na szkodę Olgi Szpa-lier. W wyniku dochodzenia policja powiatowa aresztowała sprawców kradzieży w osobach mieszkańców Łodzi Wacława i Franciszka Rybaków, oraz paserów, również z Łodzi: Jana Hele-rowicza, Franciszka Helerowicza i Her-bera Rencha. Wszystkich osadzono w więzieniu do dyspozycji władz. (1)

NOWY ZARZĄD KOMBATANTÓW ŻYDÓW

Wybrano na walnym zebraniu no-wy zarząd oddziału łódzkiego Związku Żydów Uczestników Walk o Nie-podległość Polski, który ukonstytu-ował się jak następuje:

Prezes adw. dr. W. Messinger, wi-ceprezesi: adw. Z. Menkes, W. Blu-menfeld i dr. I. Majbaum. Członkowie zarządu: adw. L. Fuchs, dr. J. Gold-berg, M. Goldryng, A. Heyman, S. Le-sław, dr. Z. Rakowski, L. Rozenblat, J. Urbach, Sz. Waldman (sekretarz), L. Winter (skarbnik), B. Zylbersztajn. Zastępcy: S. Brawerman, dr. K. Gliks-man, M. Kon, A. Rozencajaj, P. Sze-ker.

Na ławie oskarżonych

Lekarze wygrali z ubezpieczalnią Sąd pracy zasądził im powództwo w wyso-kości ponad 60 tysięcy złotych

W sądzie pracy zapadł w dniu wczorajszym wyrok w kilkunastu sprawach lekarzy łódzkich, przeciwko ubezpieczalni społecznej o odszkodowanie za utratę pracy.

Jak już donosiliśmy, opierając się na orzeczeniu Sądu Najwyższego w sprawie dr. Datynera, który już dawniej wystąpił przeciwko ubezpieczalni o odszkodowanie, grono lekarzy łódzkich, skierowało skargę do sądu.

Sąd Najwyższy orzekł bowiem, że umowa, jaka w swoim czasie zawarta została między związkim lekarzy a ubezpieczalnią, która mówiła o wynagrodzeniu przy odprawie w wysokości jed-nomiesięcznej pensji za każdy przepracowany rok, jest obowiązująca, mimo, iż później ubez-pieczalnia próbowała tę umowę obalić, biorąc od lekarzy zaświadczenia, iż godzą się pracować jako zatrudnieni prowizorycznie.

Na rozprawie w pierwszym ter-minie rzeczniczy powodów onar-li się na orzeczeniu Sądu Naj-wyższego w identycznej sprawie dr. Datynera, któremu zasądzo-no powództwo.

Wczoraj zapadł wyrok w 14 identycznych sprawach lekarzy łódzkich.

Sąd podzielił wywody przed-stawicieli powództwa i zasądził na rzecz lekarzy od ubezpieczal-ni następujące sumy: dr. M. Feld-man — 5.587 zł., dr. Mortkowicz — 3.430 zł., dr. Goldstein-Polako-wa — 7.061 zł., dr. Szrajber — 6.619 zł., dr. Majbaum — 4.000 zł., dr. Robinsonowa — 7.000 zł., dr. Rozenal — 4.800 zł., dr. Sil-berstrom — 2.017 zł., dr. Ziege — 4.797 zł., dr. Gutstadt — 3.328 zł., dr. Bergson — 3.458 zł., dr. Mazur — 2.961 zł., dr. Eychner

— 3.510 zł., dr. Liebeskind — 4.200 zł.
Łącznie zasądzono ponad 60

tysięcy złotych. W czterech spra-wach ogłoszenie wyroku odro-czono

Karygodna samowola Właściciel domu skazany na 2 miesiące

Przed sądem grodzkim odpo-wiadał wczoraj J. MACZEWSKI, właściciel domu nr. 11 przy uli-cy Pomorskiej, oskarżony o sa-mowolę wobec swego lokatora.

J. Zesmer zalegał z komor-nem. Gospodarz, chcąc się go po-

zbyć z mieszkania, pod jego nie-obecność usunął z pokoju meble. W odpowiedzi na tę samowolę, Zesmer złożył skargę.

Wczoraj Maczewski został ska-zany na 2 miesiące aresztu z za-wieszeniem.

Sfalszował weksel na 100 zł. a przed sądem opowiedział historię o totalizatorze i „fuksie”

Przed sądem okręgowym od-powiadał w dniu wczorajszym J. GOLDMAN, oskarżony o fal-szerstwo weksla.

W końcu lipca ub. roku Gold-man nabył w firmie B-cia Aka-wie i S-ka, belę papieru, dając jako pokrycie weksel na 100 zł., zaopatrzony w kilka żyr znanych firm łódzkich. W terminie płat-ności weksel poszedł do protestu a jednocześnie wyszło na jaw, iż jest sfalszowany.

Goldman ukrywał się dłuższy czas, ujęty został jednak w War-szawie i wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych. Nie przyznał się do sfalszowania weksla i stwierdził, iż otrzymał go od jakiegoś nieznanego mu osobnika przed kasą totalizatora, gdy zgry-ni do nitki rozmyślał nad sposo-bami odegrania się. Osobnik ów, który również przegrał wszyst-ko, co do grosza, namówił go do puszczenia w obieg sfalszowane-go weksla, aby za otrzymane pie-niądze postawić na „fuksa”.

Ponieważ jednak ekspertyza

grafologiczna ustaliła, iż oskar-żony sfalszował własnoręcznie weksel, winę jego uznano za udowodnioną i skazano go na 8 mie-sięcy więzienia i 100 zł. grzyw-ny.

„Pan jest gorszy od... Hitlera”

J. KOSSOWER stanął przed sądem, oskarżony o groźby ka-ralne.

Kossower dzierżawi lokal han-dlowy w halech. Któregoś dnia udał się do administratora hal, żądając przepisania aktu najmu. Gdy administrator odmówił, Kos-sower począł mu się wygrażać, oświadczając w pewnej chwili, że „jest gorszy od... Hitlera”, wreszcie zagroził administ-ratorowi zabójstwem.

Wczoraj na rozprawie Kosso-wer nie przyznał się do winy. — Sąd uniewinnił go, bowiem nie zachodziło niebezpieczeństwo wykonania groźby zabójstwa.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

5.35 Muzyka poranna (płyty) i gim-nastyka.
11.00 „Dalekie połowy” — słuchowi-sko dla dzieci starszych.
11.25 Muzyka (płyty).
12.03 Audycja południowa.
14.00 Rewia zespołów tanecznych (płyty).
15.00 Rozwiązanie zagadki historycznej i „Co śpiewają dzieciom w Szwaj-carii” — audycja.
15.30 Muzyka obiadowa.
16.05 Wiadomości gospodarcze.
16.20 Dom i szkoła — gawęda.
16.35 Recital śpiewaczy Szlemińskiej
17.00 „Jakimi sprawami szpiedzy się interesują” — odczyt.
17.15 „Bracia Kacy” — audycja mu-zyczna.
18.00 „Gnicie owoców i warzyw w przechowalniach” — pogadanka.
18.10 Muzyka (płyty).
18.30 Nasz język — audycja.
18.40 „Forma a treść w spółdziel-czości” — dyskusja.
19.10 Koncert rozrywkowy.
20.35 Dziennik wieczorny.
21.00 Koncert szopenowski w wyk-Pawła Kowalowa.
21.30 Pochodnie wieków — „Petrar-ka”.
22.00 Pogadanka aktualna.
22.10 Recital wiolonczelowy.
22.45 Wiersze A. Kasprowicza.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

STRASSBURG (349)
21.30 Suita orkiestrowa Sully'ego.
Koncert skrzypcowy E-dur Bacha, Scherzo Berlioz, Dwa romansy skrzypcowe i Symfonia C-dur Beeth-vena.
BERLIN (356)
20.30 Uwertura i Koncert wioloncze-owy Haydna, Utwór koncertowy na flet z orkiestrą Zilchera i Symfonia Es-dur Bortkiewicza.
VAMPURG (532)
00.00 Kwartet smyczkowy Haydna F-moll i Beethovena A-dur, Muzyka rozrywkowa i Fragmenty z operetek BERO-MUENSTER (540)
20.10 Oktet Es-dur Mendelssohna
SOTTENS (443)
20.35 Symfonia „Z Nowego Świata” Dworzaka, Uwertura „Wesele Figa-ra” i 4 tańce niemieckie Mozarta, Uwertura „Zemsta” nietoperza” J. Straussa.
BUDAPEST (550)
19.30 Transmisja opery.
MEDIOLAN (368)
21.00 „La dama boba” — opera Wol-fa-Ferrari'ego.

Ostatnie dni zapisów na kolonię Gwiazdy w Zakopanem

Kolonia Gwiazdy mieści się w willi „Karolówka” w Jaszczurówce. Pokoje dwu i trzy-osobowe. Ciepła i zimna woda bieżąca. Wikt obfity i smaczny 4 razy dziennie. Radio, patefon, czy-telnia pism. Wypożyczalnia nart i bez-płatny kurs narciarski. Cena za pobyt 10-dniowy wynosi zł. 47.50. Ze względu na zawody FIS ilość miejsc bardzo ograniczona. Zapisy przyjmuje i infor-macji udziela sekretariat stowarzysze-nia Gwiazda, Zachodnia 57, tel. 191-26 codziennie od godz. 6-ej do 10-ej.

Niezwykłe sprytny złodziej okradł kupca tomaszowskiego i naraził go na aresztowanie

Niezwykłą historię przeżył przed kilku dniami kupiec z Tomaszowa D. Goldman (Polna 2).

Goldman jest przedstawicielem jednej z organizacji sportowych, działających na terenie Tomaszo-wa. Któregoś dnia otrzymał on za-wiadomienie, że z centrali jego or-ganizacji w Warszawie przybędzie delegat, celem zbadania na miejscu stanu sportu tomaszowskiego.

W wyznaczonym dniu Goldman udał się na dworzec autobusowy, gdzie oczekiwał delegata. Istotnie z autobusu wysiadł jakiś młody człowiek, który począł pytać o Gold-mana. Panowie poznali się, po czym Goldman zaprosił delegata do sie-bie do domu, aby przemocował.

Kiedy zbudził się nad ranem, ku swemu zdumieniu skonstatował, że gościa nie ma. Co gorsze, wraz z nim zniknęło ubranie Goldmana z portfelem, zegarkiem i dokumen-tami.

Goldman złożył zameldowanie w policji, oczekując wyników dochodzenia. Kiedy jednak następnego dnia zgłosił się ponownie w poli-cji został... zatrzymany pod zarzu-tem kradzieży dokonanej w hotelu w Warszawie.

Nieporozumienie wyjaśniło się

dopiero po pewnym czasie. Okazało się, że rzekomy delegat a de facto zwykły złodziej, zameldował się w jednym z hoteli warszawskich jako Goldman i przedstawił dowód oso-bisty na to nazwisko. W nocy okradł jakiegoś gościa hotelowego i zbiegł, pozostawiając w portierni

dowód osobisty Goldmana.

Goldman został, oczywiście, zwol-niony, a za sprytnym złodziejem wszczęto poszukiwania.

Tomaszów

WYROKI NA ZŁODZIEI.
Sąd grodzki skazał na kilka kradzieży: J. Karskiego na półtora roku więzienia, S. Petrykę na 1 rok a S. Ryzkowskiego i M. Zbysza na 10 miesięcy więzienia. Szopenfel-dziarka S. Dzierża skazana została na 1 rok więzienia.

WYKORZYSTALI OMDLENIE.
Właścicielka baru „As” F. Jan-ciewiczowa zemdlą nagle na ulicy. W czasie, gdy przypadkowi prze-chodnie nieśli jej pierwszą pomoc, skradziono jej portmonetkę z zawar-tością 160 zł.

Ofiary

Na Dom Sierot, Półn. 39, bez-imienne zł. 5.

Grand-Kino. Najpotężniejszy film świata
Pocz. 4. 6. 8. 10
CHICAGO
W rol. głównych: Tyrone Power i Alice Faye

JEDYNA WIOSENNA WYCIECZKA MORSKA
Po słońce Południa!
(Portugalia, Italia, Trypolis, Marokko)
luksusowym transatlantykiem M/S „PIŁSUDSKI”
Odjazd 7/IV. Cena od zł. 660.—
Indywidualne wyjazdy do: Francji, Belgii, Anglii, Italii, Palestyny i innych krajów europejskich i zamorskich załatwia najszybciej i najtaniej
„FRANCOPOL” Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240 40

Samobójstwo listonosza Wystrzałem z rewolweru odcębrał sobie życie

W domu przy ul. Nawrot 66 roze-grała się wczoraj tragedia. W domu tym mieszkał 39-letni Jan KACZ-MAREK, listonosz urzędu pocztowego Łódź X.

Kaczmarek w ostatnich czasach stale nadużywał alkoholu, w zwią-ku z czym zaniedbywał się w pra-cy. Po za tym mocno się zadłużył, tak, że jego rodzina znalazła się w nędzy.

Wszystko to sprawiło, że Kacz-marek, ulegający ciągle wpływowi nałogu, popadł w silną depresję mo-

ralną.
Wczoraj powrócił on do domu do-piero około godziny 8 rano. Żony i dzieci nie było w domu. Kaczma-rek wziął u sąsiada pozostawiony klucz od mieszkania, wszedł do wnętrza, zamknął się od wewnątrz, a następnie położył się na kanapie i z rewolweru służbowego strzelił sobie w skroń. Strzału nikt nie do-słyszał. Dopiero po powrocie żony wyważono drzwi. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon Kacz-marka. (1)

Bez Piłata walczy Polska z Węgrami

Polska reprezentacja bokserka na mecz z Węgrami została osłabiona brakiem Piłata, który nadesłał świadectwo lekarskie, że do walki stanąć nie może, wskutek kontuzji, odniesionej w Szwecji. Piłata zastąpi prawdopodobnie Białkowski.

Węgrzy przyjeżdżają do Poznania w sobotę.

Ustąpienie wiceprezesa P.Z.B.

Wiceprezes Polskiego Związku Bokserskiego p. J. Sikorski ustąpił z zajmowanego stanowiska.

Skład Łodzi na mecz lekkoatletyczny z Warszawą

Mecz lekkoatletyczny Łódź — Warszawa odbyć się ma w Łodzi w hali w parku Poniatowskiego w dniu 5 marca. Dotychczas co prawda Warszawa nie zaakceptowała jeszcze terminu, jednak zarząd ŁOZLA spodziewa się otrzymania w tych dniach przychylniej odpowiedzi.

Trener Petkiewicz, który w ciągu kilkunastu lat w Łodzi miał możność poznać obecną formę zawodników, zwłaszcza na podstawie mistrzostw zimowych okręgu, zaprojektował następujący skład Łodzi na mecz z Warszawą:

Bieg 30 mtr.: Polinski (Boruta), Kos (LKS), 32 mtr. płotki: Maciaszczyk W. Sokół, Eckstein (UT);

bieg 3 km.: Kurpesa (LKS), Myszkowski (Zj.);

sztafa 3x1000 mtr.: Kurpesa, Myszkowski i Lach (KE) lub Nowak (G);

skok w dal: Hartman (G) i Kos (LKS);

trójskok: Hartman i Maciaszczyk W..

tyczka: Anikiejew (Wima) i Bystry A. (Zj.) lub Doroba (Wima);

skok wzwyż: Schmidtke i Baum (UT).

rzut kulą: Owczarek (Sokół) i Kłodas (Wima).

Aktualia lokalne

— W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Łodzi mistrzostwa indywidualne w tenisie stołowym. W rozgrywkach wezmą udział zawodnicy wszystkich klubów ping-pongowych łódzkich.

— Klub piłkarski przy zakładach firmy Finster zwrócił się ponownie do ŁOZPN o przyjęcie w poczet członków związku, wyrażając zgodę na zmianę nazwy klubu.

— W niedzielę odbędą się w sali polskiej YMCA dalsze mecze siatkówki i koszykówki o mistrzostwo łódzkich szkół średnich.

Przygotowania do wystawy sportowej w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyła się w lokalu ŁOZPN konferencja międzyzwiązkowej komisji w sprawie opracowania szczegółów wystawy sportowej w Łodzi, której otwarcie nastąpi 19 marca. Na konferencji byli obecni przedstawiciele związków: piłkarskiego, lekkoatletycznego, tenisa stołowego, hokeja oraz Sokola i ŁKM-u.

Uchwalono urządzić wystawę w lokalu Państwowej Szkoły Włókienicznej przy ul. Żeromskiego oraz omówiono szereg spraw związanych z otwarciem wystawy.

Dokładny program wystawy będzie ustalony na posiedzeniu komisji w dniu 16 b. m.

Sensacje w Zurichu i Bazylei

Mecz Czecho-Słowacja-- Niemcy mimo przedłużenia nie wyłonił zwycięzcy.--
Burzliwe spotkanie Ameryka--Węgry. -- Kapitalny finisz Kanady

Piąty dzień turnieju hokejowego o mistrzostwo świata przyniósł olbrzymią sensację w postaci wyniku nierozstrzygniętego meczu.

CZECHO-SŁOWACJA — NIEMCY 1:1 (0:0 1:0 0:1 0:0 0:0 0:0)!!!

Do meczu tego cześć przysięgli jako zdecydowani faworyci, a nade wszystko wypoczęci, niemcy natomiast mieli w kółkach dwa ciężkie i przedłużone mecze z Włochami.

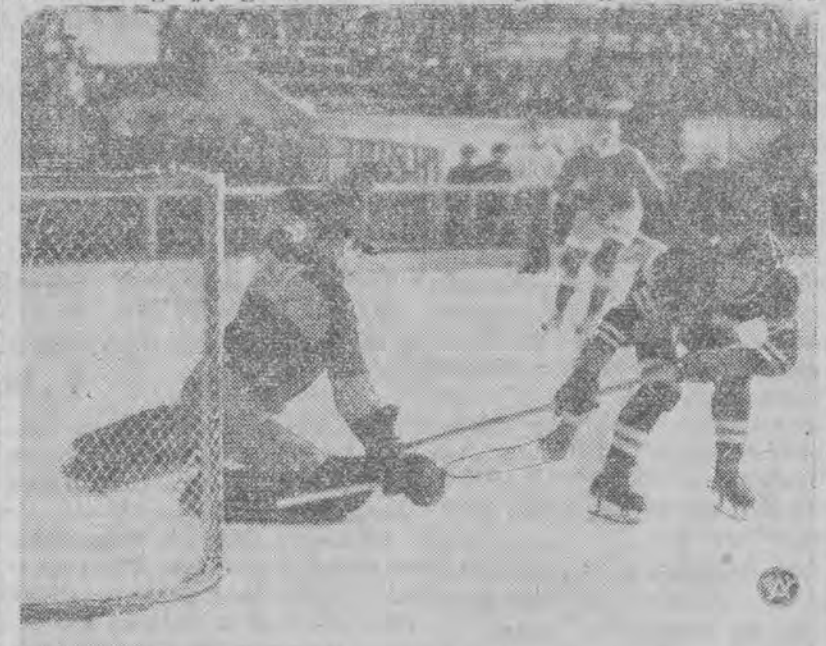
Mecz ten miał zabarwienie polityczne, było to bowiem pierwsze oficjalne spotkanie reprezentacji Wielkich Niemiec i Nowej Czechosłowacji. Stadion w Zurichu wypełniony był po brzegi. Publiczność najwyraźniej sympatyzowała z Czechami, choć na widowni nie brak było i adherentów drużyny niemieckiej.

Gra była zacięta i obfitowała w kapitalne sytuacje podbramkowe, stała też na bardzo dobrym poziomie. Strona atakująca byli cześci i niemcy tylko wypadami przechodzili pod bram-

kę Modrego. Przez dłuższy czas wynik meczu był bezwartościowy. Atak cześci miał nielada zadanie przełamania wyjątkowo dobrze grającego w obronie

niemców Gustawa Jaeneckiego i bramkarza Hoffmana.

W 8 min. drugiej tereji kie-



Polska drużyna na lodowisku w Bazylei

dnak umieścić krążek w siatce Hoffmana, co publiczność na grodziła szczerymi oklaskami. Ale z tą chwilą niemcy nie mając nie do stracenia, a wszystko do wygrania, rzucili się z pasją do przeciwnika, cześci je dnak nie tracą spokoju.

W połowie trzeciej tereji dochodzi do nieoczekiwanego wyrównania, a strzelem bramki był wiedeńczyk Schenk.

Do końca gry pozostało siedem minut. Niesłychanie denerwująca faza gry, tymbardziej, że łatwo o przypadkowe zwycięstwo. W ostatniej sekundzie przed normalnym czasem gry, niemcy byli o włos od takiego właśnie zwycięstwa. Wobec remisu, zaszła konieczność przedłużenia gry.

Trzykrotnie sędziowie dr. Hugh (Szwajcaria) i dr. Wirz (Ameryka) przedłużali grę — bez rezultatu!

Z opisu tego widzimy, jak niesłychanie zażarta była walka!

AMERYKA — WĘGRY 3:0

(0:0, 2:0, 1:0)

Mecz miał przebieg burzliwy i mało co nie doszło do bójk. Gorąca krew węgierska zetknęła się z ostrą grą gości zamorskich i groziło eksplozją, na szczęście zażegnana przez sędziów i kierownictwo turnieju.

KANADA — ANGLIA 4:0

(0:0, 0:0, 4:0).

Zanosiło się na wielką niespodziankę. Na sześć minut przed końcem gry stan meczu był jeszcze bezbramkowy. W tej chwili kanadyjczy zawali fantastyczne tempo i ze strzałów Morrisa, Mc. Cready i Kowelnaka zdobyli cztery bramki. Kanadyjczy najwidoczniej oszczędzali się, rezerwując siły na dalsze gry. Sędzią meczu był p. Tadeusz Sachs.

BELGIA — JUGOSŁAWIA 3:3

(1:0, 2:0, 0:3).

Mecz w grupie pocieszenia zakończył się nieoczekiwanym remisem. Jugosławia zdobyła pierwszy punkt i pierwsze bramki. Co ciekawsze, jugosłowianie zdobyli wszystkie bramki w ostatniej tereji!

STAN TABELI W GRUPACH:

Grupa zuryska:	st.pkt.	br.
1. Kanada	2	4:0
2. Czecho-Słowacja	1	1:1
3. Niemcy	1	1:1
4. Anglia	0	0:4
Grupa bazylejska:	st.pkt.	br.
1. Szwajcaria	2	4:0
2. Ameryka	2	3:0
3. Węgry	0	0:3
4. Polska	0	0:4

PROGRAM NA DZIS

Dziś grają w Zurichu: Anglia — Niemcy i Czecho-Słowacja — Kanada, a w Bazylei: Węgry — Polska i Ameryka — Szwajcaria.

6 lekkoatletów jedzie z Łodzi do Przemysła

Na zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, które odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę w Przemyslu, wyjeżdżają ostatecznie następujący zawodnicy: Słomczewska (IKP), Grobelny (IKP), Chłopiński (UT), Hartman (Geyer), Polinski (Boruta) i Anikiejew (Wima). Wyjazd lekkoatletów łódzkich do Przemysła nastąpi w piątek.

Polska--Szwajcaria 0:4 (0:0, 0:4, 0:0)

Mimo porażki — dobra gra naszej drużyny
Maciejko bohaterem meczu.-Wszystkie bramki padły w drugiej tereji

We wtorek wieczorem odbył się w Bazylei wobec przeszło 10 tys. widzów półfinałowy mecz hokejowy o mistrzostwo świata pomiędzy Polską i Szwajcarią. Zwyciężyła Szwajcaria w stosunku 4:0 (0:0, 4:0, 0:0).

Polacy wystąpili w składzie: Maciejko, Kasprzyki — Michalik, Marchewczyk — Wołkowski — Kowalski, Jarecki — Burda — Urson. Ten ostatni powrócił już do zdrowia i po kilkunastu przerwie wziął znowu udział w zawodach.

Zawody miały przebieg nadzwyczaj ciekawy. Gra była prawie przez cały czas, za wyjątkiem krótkiego okresu drugiej tereji, zupełnie równorzędna. W pierwszej fazie polacy mieli nawet więcej z gry ale nie umieli sobie poradzić w sytuacjach podbramkowych.

Odrzuć w pierwszej minucie następuje atak polaków na bramkę szwajcarów, ale Mueller doskonale broní. Ataki szwajcarów są również likwidowane przez naszą obronę. W 10-ej minucie Marchewczyk w czasie jednego z ataków zostaje kontuzjowany i schodzi z lodowiska. Miejsce jego zajmuje Jarecki. Po kilku minutach Marchewczyk obandażowany wraca na lód. Po-

lacy podejmują znowu serię ataków na bramkę przeciwnika, ale bez efektu cyfrowego. Próby podejmowane przez szwajcarów nie dają również wyniku i tereja kończy się wynikiem bezbramkowym.

W czasie przerwy publiczność szwajcarska głośnie wywołuje jednego z najlepszych hokeistów szwajcarskich, Cattiniego, który złamał rękę na jednym z poprzednich spotkań i mecz obserwował z trybun. Wołkowski wprowadza Cattiniego na lód co zostaje przyjęte formalną burzą oklasków przez wielotysięczną rzeszę publiczności.

Druga faza gry zaczyna się od ataku polskiego, który jednak nie dochodzi do bramki szwajcarów. W czasie zderzenia Toriani upadł nieszczęśliwie i znoszą go z lodowiska. W piątej minucie następuje atak szwajcarów zakończony strzałem Delnona, który zdobywa prowadzenie dla naszych przeciwników.

W kilka minut później w czasie zamieszania pod naszą bramką krążek zostaje niewiadomo przez kogo wepchnięty do naszej bramki i szwajcarzy prowadzą 2:0. W 12-ej minucie Toriani, który wrócił na lód, strzela trzecią bramkę dla szwajcarów. W chwilę później na-

stępuje znowu groźny atak szwajcarów. Badrutt strzela, ale Maciejko odbija krążek, który wraca na połowę lodowiska. Dostaje go znowu Badrutt i strzela tym razem nieuchronnie, ustalając wynik dnia.

W ostatniej tereji polacy grają bardzo ładnie, a okresami mają nawet przewagę. Wypadki podejmowane kilkakrotnie przez Wołkowskiego i Burdę nie dają również wyniku. Obrona szwajcarów interweniuje skutecznie i nie dopuszcza do utraty punktu. W ostatniej minucie polacy znowu goszczą pod bramką szwajcarów, ale i tym razem szczęście im nie dopisuje i mecz kończy się wynikiem 4:0 dla Szwajcarii.

Mimo przegranej polacy pozostawili bardzo dobre wrażenie. Zarówno w pierwszej jak i ostatniej tereji byliśmy nie tylko równorzędnym przeciwnikiem, ale nieraz górowaliśmy znacznie. Napastnicy nasi nie umieli jednak przełamać muru obrony szwajcarów. Najlepszą linią naszej drużyny była obrona, a przede wszystkim świetny Maciejko.

W środę gramy z Węgrami, a w czwartek z Ameryką. Oba mecze odbędą się w Bazylei.

Rozwiązania Wydz. Spr. Sędziowskich

i mianowania komisji tymczasowej domaga się zarząd Ł.Z.O.P.N.

Jak już donosiliśmy, w łonie wybranego przed niespełna miesiącem nowego zarządu wydziału spraw sędziowskich piłki nożnej w Łodzi, powstały silne tarcia i antagonizmy, co doprowadziło do interwencji zarządu okręgowego związku piłki nożnej. Zarząd ŁOZPN. na poniedziałkowym zebraniu, na którym byli obecni członkowie zarządu W. S. S. doszedł do wniosku, że w obecnym składzie wydziału spraw sędziowskich nie jest zdolny do normalnej pracy i postanowił zwrócić się do PZPN. o rozwiązanie WSS. w Łodzi.

Wydany przez łódzką magistraturę piłkarską oficjalny komunikat w tej sprawie, brzmi następująco:

Zarząd łódzkiego okręgowego związku piłki nożnej na posiedzeniu w dniu 6 lutego, po gruntownym zapoznaniu się i rozpatrzeniu sytuacji, jaka wytworzyła się w wydziale spraw sędziowskich ŁOZPN. doszedł do wniosku, że obecny skład kierownictwa wydziału spraw sędziowskich nie daje dostatecznych gwarancji, że praca na tym odcinku prowadzona będzie zgodnie z potrzebami

sportu piłkarskiego i z tych względów postanowił wystąpić z wnioskiem do zarządu PZPN. o rozwiązanie nowo-wybranych władz wydziału spraw sędziowskich.

W wypadku rozwiązania W. S. S., ŁOZPN., przez zarząd P. Z. P. N. wyznaczona będzie w tym czasie komisja, która będzie sprawować funkcje WSS-u w Łodzi do czasu zwolnienia nadzwyczajnego walnego zebrania sędziów (zebranie to musi się odbyć do 3-ch miesięcy), które wybierze nowe władze.

CHAŁUPNICTWO W POLSCE

Na pograniczu pracy najemnej. — Konkurencja wśród chałupników. — Wyzysk ze strony nakładców

Sprawa chałupnictwa jest jednym z najtrudniejszych zagadnień społecznych. Prawne i gospodarcze uregulowanie tej kwestii przedstawia wielkie trudności z powodu rozproszkowania chałupników w szeregu drobnych ośrodków wytwórczych oraz z powodu uciążliwości, jaką przedstawia kontrolowanie warunków pracy, wykonywanej w domu. Nie tylko jednak z punktu widzenia nadzoru nad wykonywaniem przepisów ustaw, który nigdzie nie byłby tak trudny do przeprowadzenia jak w chałupnictwie, również i z innych względów sprawa ta nie może być tak łatwo uregulowana, jak inne zagadnienia społeczne. Na pierwsze miejsce wysuwają się też motywy społeczne i gospodarcze.

Z punktu widzenia społecznego chałupnictwo jest zatrudnieniem, stojącym na pograniczu pracy najemnej i samodzielnej działalności przedsiębiorczej. — Chałupnik jest wytwórcą, któremu brak kapitału obrotowego nie pozwala na samodzielne wytwarzanie i zbywanie swoich wyrobów, lub też, co ma miejsce w chałupnictwie wiejskim,

Eksport do Mandżurii

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi podaje do wiadomości firm zainteresowanych w eksporcie i współpracy handlowej z Mandżurią, że bawie będzie w Polsce do końca czerwca b. r. prezes polskiej izby handlowej w Charbinie, Wiktor Radwan, który pobyt swój pragnie wykorzystać do zacieśnienia stosunków handlowych polsko-mandżurskich.

Firmy, pragnące nawiązać z Mandżurią ściślejsze kontakty, mogą uzyskać od prezesa Radwana, którego adres polski jest w posiadaniu izby, wszelkie informacje, dotyczące stosunków gospodarczych polsko-mandżurskich.

Dalsza zwyzka walorów
Obroty giełdowe pod znakiem optymizmu

Ujawniająca się onegdaj mocna tendencja dla papierów wartościowych przybrała wczoraj na sile. Kursy wszystkich walorów doznały dalszej poprawy przy usposobieniu optymistycznym.

Zdaniem sfer finansowych reakcja giełdy na zmiany statutu naszej instytucji emisyjnej wypadła bardzo pomyślnie. Giełda wierzy bowiem, iż zmiany te powinny przyczynić się do wzmocnienia tempa procesów inwestycyjnych, co niewątpliwie odbije się na sytuacji warsztatów wytwórczych.

Transakcje dokonywano wczoraj według kursów następujących:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna poprawiła się o 30 pkt. Obracano nią po 65.75 w placeniu, 66.25 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna zwykła o 50 pkt. I em. obracano po kursie 86.25 kupno, 86.75 sprzedaż, zaś za II em. płacono 87.25, żądano 87.75.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa doznała 25 pkt. zwyżki. Obracano nią po 42.75 w placeniu, 43.25 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna miała również tendencję zwyżkową, jakkolwiek niejednorodną: grubsze odcinki podniosły się o 25 pkt. osiągając poziom 66.75 w kupnie, 67.25 w sprzedaży. Natomiast drobne odcinki tej pożyczki poprawiły się o 50 pkt. zrównując swój kurs z grubszymi: 66.75 kupno, 67.25 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna miała tendencję niejednorodną: grub-

wytwórcą, zbywającym swoje wyroby przez pośredników na mocy tradycji, lub zwyczajów. — W najgorszym położeniu są ci chałupnicy, którzy nabywają od nakładców surowiec i dostają narzędzia pracy; są oni najwięcej zależni od nakładców, najłatwiej i najwzrostniej wyzyskiwani. Najlepsze jest położenie chałupników, którzy, pracując na własnych warsztatach i używając własnych surowców, zbywają nakładcom gotowe towary. Wszyscy jednakże chałupnicy są społecznie upośledzeni, należąc do najuboższych warstw ludności i dążąc do poprawy bytu przez uniezależnienie się od nakładców.

Usiłowania chałupników, — zmierzające do poprawy bytu, napotyka na sprzeciw nakładców, którzy nie honorują zawieszonych umów zbiorowych, lub oddają pracę do wykonania innym, gorzszym się na gorsze place.

Chałupnicy, którzy mogą taniej pracować, mieszkają z reguły na wsi i mają jeszcze inne poboczne źródło dochodu, a nawet nieraz traktują pracę chałupniczą, jako konieczny dochód dodatkowy. Konkurencja z ich strony koliduje z działalnością, obronną grup chałupników, z drugiej jednak strony dostarcza wsi niezbędnych środków kapitałowych.

Konkurencja ta nie występuje we wszystkich gałęziach chałupnictwa, daje się jednak odczuć w tkactwie, szewstwie, galanterii itd.

Z punktu widzenia gospodar-

czego chałupnictwo jest przemysłem, wyłączonym z pod przepisów prawa przemysłowego, czyli rodzajem czynności zarobkowych, wolnym od obciążeń, wynikających z przepisów tego prawa. Ułatwia to chałupnictwu konkurowanie z rzemiosłem i przemysłem (tam, gdzie taka konkurencja może istnieć), na tle czego dochodzi do zjawisk tego rodzaju, że np. obuwie wyrabiane przez wiejskich szewców - chałupników kalkuluje się taniej od obuwia, wyrabianego w fabryce Bał'a.

Lokalne władze, zwłaszcza urzędy skarbowe przez nakładanie obciążeń publicznym starają się zmniejszać zdolność konkurencyjną chałupnictwa, usiłowania te jednak nie zawsze mogą mieć pomyślny rezultat, ponieważ wielu nakładców uchyla się od kontroli.

O ile więc z punktu widzenia społecznego interesy chałupników nie mogą kolidować z interesami robotników o tyle z punktu widzenia gospodarczego chałupnictwo wytwarza poważną konkurencję przemysłowi i rzemiosłu i przyczynia się do obniżenia zarobków robotniczych. Sprzeczności interesów chałupnictwa z innymi gałęziami życia gospodarczego jest znacznie więcej; w samym zresztą chałupnictwie konkurują ze sobą różne kategorie chałupników. Cały zespół kolizji różnych interesów sprawia, że zagadnienie chałupnictwa jest tak trudne do rozwiązania.

Całokształt tych doniosłych zagadnień znalazł ostatnio źródło nasświetlenie w obszernej

publikacji monograficznej p. t. „Chałupnictwo“, wydanej przez tygodnik „Polska Gospodarka“.

Redakcja „Polski Gospodarczej“ słusznie podkreśla w przedmowie, iż przy należytej organizacji chałupnictwa i pomocy finansowej może ono stać się pierwszorzędnym swoistym instrumentem wytwórczym i uściśleniem dla poważnego zatrudnienia szerokiego mas.

„Chałupnictwo“ zostało przygotowane do druku przez utworzone w r. 1937 Towarzystwo Badań Chałupnictwa.

Źródłowa publikacja zawiera prace 23 autorów. Omawiają oni m. in. chałupnictwo jako formę produkcji przemysłowej, sytuację prawną chałupnictwa w Polsce, prace badawcze nad chałupnictwem wiejskim i miejskim, strukturę chałupnictwa żydowskiego, eksport chałupniczy, pracę kobiet w tym dziale, jego powiązanie ze spółdzielczością, przemysłem ludowym, drobną wytwórczością, gospodarką małorolną itd. Wreszcie uwagę poświęcono również ustawom chałupniczym zagranicą.

Obszerny dział bibliografii zamyka całość źródłowej publikacji.

Zagadnienia chałupnicze odgrywają poważną rolę również i na terenie włókiennictwa. — Wydawnictwo „Polski Gospodarczej“, z uwagi na źródłowy charakter tej publikacji, fachowe obrazowanie i obiektywne ujęcie — stanowić będzie wartościowy wkład w publicystykę gospodarczą. K.

Umowa polsko-sowiecka
zawarta zostanie na okres roku

Bawiąca pod przewodnictwem dr. T. Łychowskiego w Moskwie polska delegacja do

rokowań handlowych z Rosją sowiecką uzgodniła, że wymiana towarowa między obu krajami będzie się odbywać na zasadach clearingu.

Obecnie ustala się wysokość kontyngentów wzajemnej wymiany towarowej, przy czym poza delegacją, która już przebywa w Moskwie, są tam zwyczajni eksperci poszczególnych branż dla dostarczenia delegacji potrzebnych materiałów i

informacji odnośnie przywozu i wywozu poszczególnych artykułów branżowych.

Po uzgodnieniu najistotniejszych zasad przyszłej umowy, delegacja polska powróci do Warszawy, gdzie nastąpi podpisanie polsko-sowieckiej umowy handlowej.

Umowa zostanie zawarta na rok z możliwością dalszego automatycznego jej przedłużania.

Marka europejska?

Antykominternowskie projekty Schachta

W berlińskich sferach giełdowych krąży pogłoski, jakoby b. prezes Banku Rzeszy dr. Schacht pracował obecnie nad projektem wspólnej waluty dla państw europejskich, nie posiadających wielkich zapasów złota.

Waluta ta wprowadzona by była w krajach ubogich w złoto (goldarme Länder) pod nazwą „marki europejskiej“ i służyłaby do regulowania wzajemnych należności w transakcjach

eksportowo-importowych, jako też przy wyjazdach zagranicznych.

Turysta czy handlowiec, udający się do jednego z państw europejskich, które przystąpią do „unii walutowej“ mógłby w danym kraju płacić za wszystko „marką europejską“.

Projekty te, o ile nie są zwykłą plotką, dotyczą niewątpliwie państw, które przystąpiły do bloku antykominternowskiego.

Kresy kupują galanterię

Optymizm na rynku łódzkim

W ostatnim tygodniu znacznie wzrosło zainteresowanie odbiorców artykułami galanterijnymi. Do Łodzi przyjechało wielu kupców, przede wszystkim kresów wschodnich (Wilno, Baranowice), którzy tradycyjnie rozpoczynają w Łodzi zakupy artykułów sezonowych. Zdanem sfer zainteresowanych dowodzi to, że na kresach wschodnich sytuacja gospodarcza uległa ostatnio poprawie, a zakupy ludności są wcześniejsze i bardziej intensywne.

Najważniejszą okoliczność, wpływającą korzystnie na rynek stanowi optymistyczne nastroje, jakie zapanowały zarówno wśród producentów, jak i kupców. Bilans sezonu letniego widnieć tutaj dobry, co opiera się na szeregu okoliczności, jak stosunkowo bardzo ostrożnej produkcji fabrykantów, dużym popycie na główne artykuły galanterijne, bardzo ostrożnym udzieleniu kredytów wekslowych i otwartych, kompletnym braku zapasów towaro-

wych z r. ub. i stosunkowo dużym zainteresowaniem klienteli artykułami galanterijnymi już obecnie, t. j. na samym początku sezonu letniego.

Zmiany statutu
izby rolniczej

W dniu 11 b. m. odbył się, poprzedzony nabożeństwem w kościele św. Krzyża w Łodzi, zwyczajne posiedzenie rady łódzkiej izby rolniczej. Porządek dzienny posiedzenia przewidywał m. in. przyjęcie sprawozdania z działalności izby za okres od I IV 1937 do 31 III 1938 r., planu pracy na rok 1939-40, preliminarza budżetowego oraz uchwalenia zmian w statucie łódzkiej izby rolniczej.

Obrady odbyły się w lokalu izby, przy ul. Piotrkowskiej 96 w Łodzi. — Początek o godz. 11-ej.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula
giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 286.20, Bruksela 89.65, Kopenhaga 111. Londyn 24.85, Nowy Jork — 5.29.75, Nowy Jork - kabel 5.30, Oslo 124.80, Paryż 14.05, Sztokholm 128.10, Mediolan 27.85, Zurych 111.85. Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5.27, kanadyjskie 5.22.50, floreny holenderskie 285.20, franki francuskie — 13.99, szwajcarskie 119.35, funty angielskie 24.76, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie 89.40, korony norweskie 124.80, duńskie 110.50, szwedzkie 127.50, liry włoskie odcinki do 100 lirów 16.10, marki fińskie 10.70, niemieckie srebrne 79.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna i L. Z. m. Warszawy. Notowano: 3 proc. in wsteczyna I em. — 86.50, seria 92.25, II em. — 87.50, seria 93.38, 4 proc. dolarowa 43, 4 i pół proc. wewnętrzna 66, 4 proc. konsolidacyjna 67, drobne odcinki 67, 5 proc. konwersyjna 71, drobne odcinki 67.25 — 68, 5 proc. kolejowa 68.25, drobne odcinki 67, 4 i pół proc. Warszawy 74.50, drobne odcinki 75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 73.50 — 73 — 73.75, odcinki po 1.000 zł. — 74.50 — 75 — 74.88, 5 proc. Warszawy stare 76.75 — 77, 5 proc. Łodzi z roku 1933 — 66.50 — 66.75, 4 i pół proc. ziemskie 64.50, 5 proc. Kalisza z roku 1933 — 62, 5 proc. Łodzi z roku 1933 — 64, 5 proc. Radomia z r. 1933 — 62.50, 5 proc. Lublina z r. 1933 — 61.50 — 62, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 80, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX em. — 79.75 — 80.

AKCJE

Na rynku akcyjnym panuje dalsza zwykła tendencja dla wszystkich akcji. Obroty były zwiększone akcjami Banku Polskiego i metalurgicznymi. — Notowano: Bank Polski 135.50, Modrzew 21.50 — 21 — 21.25, Ostrowiec — 74 — 75, Haberbusch 65 — 66, Cukier 38 — 37, Węgiel 38 — 37.50, Lilpopy 96 — 95, Norblin 104.50 — 104, Starachowice 58.50 — 58 — 58.50, Żyrardów 65 — 64.50.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemiska odcinki po 1.000 zł. — 60, odcinki po 500 zł. — 61, odcinki po 100 zł. — 84, Rudzki 12.50 — 12.25 — 12.50, Firley 12.60.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolarówka	43.00	42.75
Inwestyc. I em.	86.50	86.00
Inwestyc. II em.	87.50	87.00
Konsolidacyjna	67.00	66.75
Wewnętrzna	66.00	65.75
Bank Polski	134.00	133.00
Tendencja	mocna.	

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	14.00	14.25
Pszenica zbier.	20.00	20.25
Maka pszenna	35.00	36.50
Otreby pszen. gr.	11.25	11.50
Otreby żytnie	10.00	10.25
Gryka	20.75	21.25
Seradela	22.00	24.00
Rzepak ozimy	51.00	54.00
Rzepak jary	41.00	47.00
Siemie lniane	59.00	60.00
Siano I gat.	6.50	7.50
Słoma żytnia	4.50	5.00
Gorzczyca	58.00	60.00
Tendencja	spokojna.	
Ogólny obrót	1913 tonn.	

KINO
„PALACE“

Najlepszy polski film
od wielu lat

**KŁAMSTWO
KRYSTYNY**

wg. pięknej i wkruszącej
powieści St. Kiedrzyńskiego
W rol. głównych:

**BARSZCZEWSKA
ĆWIKLIŃSKA
JUNOSZA-STĘPOŃSKI
ZNICZ
ŚLIWIŃSKI
WOSZCZEROWICZ
SAMBORSKI**

oraz
LODA HALAMA

w fenomenalnym numerse
śpiewno-tanecznym
„LAMBETH—WALK“

Początek seansów: 4, 6, 8, 10

CAPITOL

Ceny miejsc na wszystkie seanse
od 54 gr.

NADPROGRAM:
DODATEK i KRONIKA

Dziś premiera!

ROBERT TAYLOR

W FILMIE PEŁNYM BRAWURY i EMOCJI

„TŁUM SZALEJE”

w pozostałych rolach: **Maureen O'Sullivan, Frank Morgan**

PRZYHEMOROIDACH
(KRZAWIENIE, SWEDZENIE, PIECZENIE, BÓLE, GUZY)
CZOPKI i MASE
VARICOL
GASECKIEGO
DŁ. NABYCIA W KAZDYM APTECE

Kancelaria T-wa „ORT”
Wólczńska 27, tel. 111-23

przyjmuje zapisy na nowoorga-
nizujące się kursy:

kwiaciarstwa
deseniarsstwa-modelarstwa
doksztalającego kursu kroju
dla krawczyń damskich
Informacje w godz. od 11 do 13-ej.

Do akt Nr. XIII Km. 172 | 39
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 13-go Marian Lipiński, zamie-
szkały w Łodzi, przy ul.
Andrzeja 11
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza
w dniu 15 lutego 1939 r. o godz.
11 w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 80
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
maszyny draparki
oszacowanych na łączną sumę
zł. 3000.—
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dnia 25.1. 1939 r.
Komornik (—) Marian Lipiński
Sprawa Eliasza Zelmana
p-ko Pinkusowi Najmanowi

Do akt. Nr. XIII Km. 2538 | 38
i Km. 2540 | 38
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi rew. 13-go Marian Lipiński, za-
mieszkały w Łodzi przy ul.
Andrzeja 11
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dniu 16 lutego 1939 r. o godz.
13 w Łodzi przy ul.
Zeligowskiego 58
odbędzie się publiczna licytacja rucho-
mości a mianowicie:
kredensu dębowego i pomocnika kre-
densu oraz pianina
oszacowanych na łączną sumę
zł. 1200.—
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dn. 26.1. 1939 r.
Komornik (—) Marian Lipiński
Sprawy Skarbu Państwa
p-ko Erwinowi i Oldze Bucholzom

Doktor Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

KAWIARNIA »SIM«

KINO
Mimoza
ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. 9, 4, 10, 16, 17.
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w p, ostatni 9 w.

**PRZEJAZDY
INDYWIDUALNE**

do Francji
Anglii
Italii
Niemiec
Palestyny
Stanów Zjednoczonych
załatwia

Wagons-Lits||Cook
Piotrkowska 68, tel. 170-70

DR. MED.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
przyjmuje od 12—1 i od 3—4.

Od dziś występuje

MARIA CHMURKOWSKA
Znakomita parodystka, recytatorka i artystka filmowa

Od wtorku 7 do poniedziałku 13 lutego
Szampańska komedia p. t.

PRATER
W rol. gł.: Magda Schneider, Hilde v. Stolz i W. Eichberger
II-gi film p. t.
ZEW PUSTYNI
W rol. głównych: Paul Roberson i Henri Wilcoxon
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w p, ostatni 9 w.

KOMUNIKAT

Stow. „Kultur-Liga”
urządza w piątek, 10-go lutego b. r.
o g. 8.30 wiecz. w Teatrze Polskim
**Jedynie Abonamentowe
Przedstawienie**
świetnej komedii p. t.
Temperamenty
oraz wydaje
ulgowo bilety na „Jaś i Małgosia”
w niedzielę, 12-go b. m. o godz.
12-ej w poł. w Teatrze Polskim.
Bilety do nabycia w Stow. „Kultur-
Liga” Zachodnia 68, tel. 191-15

Do akt. Nr. Km. 325/38—II
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy
ul. Przejazd 40
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dniu 14 lutego 1939 r. o godz.
12 w Łodzi, przy ul.
Główniej 8
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości, a mianowicie: 40
swetrów damskich
oszacowanych na łączną sumę zł.
600.—
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dn. 20.1. 1939 r.
Komornik (—) Anisierewicz
Sprawa W. Jakubowicza
p-ko F. Petzold

Dr. med. HELLER
Spec. chorób wenerycznych, mo-
czopłciowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-39
Przyjmuje od 8—11 i 4—3 wiecz.
w niedziele i święta od 10—1 pp.

PRZEMYSŁ, HANDEL, RZEMIOSŁO I ZAWODY WYZWOLONE

KORZYSTAJA

z fotokopii „INTRO”

DOKUMENTÓW, RYSUNKÓW
I PLANÓW, POWIĘKSZENIA
I ZMNIJSZENIA

Zamówienia po cenach oryginaln.
przyjmuje
Skład Przyborów fotograficznych
FOTO-MORGENSTERN
Piotrkowska 40

„INTRO” Piotrkowska 80

Dziś i dni
następnych!

wg. słynnej powieści Kestnera
w edycji filmowej.

„Trzej panowie na śniegu”
W rol. gł.: **Frank Morgan i Robert Young**

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50.
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej,
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: Jakub Warhaftig

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.

Cukiernia „ZRODŁO”

Przejazd 1 — tel. 209-87
poleca

Paczki wyborowe
2 szt. 25 gr.
Ciastka
po 20 gr. szt.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG
POWRÓCIŁ

przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. med.
L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.

przym. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. M. Pajewski

SPECJ. CHOR. WEWNĘTRZNYCH
przeprowadził się na ul.
Cegielnianą 36a
Telefon 243-74
Przyjmuje od 4—6 po poł.

POSZUKUJĘ pokojuumeblowa-
nego, zupełnie niekrepującego. Ofer-
ty do „Głosu” sub „S. B.”. 542—3

Różne

ZAGINAŁ kwit kaucyjny, wydany
przez Łódzką Elektrownię, nr.
145931 na Surę Gitle Najman z dn.
19.7.37 r. na zł. 15.—

Kupno i sprzedaż.

TANIO: drugi gatunek obrusów,
ścierek, ręczników. Chari, Piotr-
kowska 37, III wejście. 352—2

LAMPY nowoczesne i stylowe ku-
pisz wprost w wytwórni: Sienkie-
wicza 61, m. 9, tel. 228-58.

Posady

OSOBA zajmie się chorą, chętnie
spalającą, gospodarstwo, kuch-
nia, dyżury. Oferty sub „Marianne”.